

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Najnowszy numer liczy **10 str.**

Naczelnicy Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rekones w Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Kontoczekowe P. K. O. Nr 160-315.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr.20**

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dziennej 402, nocny 211 Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV.

Toruń, środa 25 maja 1932

Nr. 118

Niebezpieczna gra

"Brunatny dom" kuźnią bredni o agresywnych zamiarach Polski wobec Gdańska — Prasa francuska piętnuje brudną robotę

Berlin, 24. 5. (Pat). Na zgromadzeniu Reichsbanneru w Hamburgu przywódcą Reichsbanneru wygłosił przemówienie w którym m. in. oświadczył:

„W międzynarodowych debatach kwestia wschodnia wysuwa się na pierwsze miejsce. W Gdańsku prowadzi się niebezpieczną grę. Nie wszystko jeszcze jest wiadome. Pewnym jest jednak, że niemiecki angielski, który niedawno rozpowszechnił sensacyjną wiadomość o „brunatnym domu" w Hamburgu. Na stanowisko w sprawach wschodnich jest jasne. Nie damy się jednak wciągnąć ogólnej nagonki przeciwko Polsce.

Z wywodów mówcy wynika, że koła narodowych socjalistów i nacjonalistów prowadzą przeciw Reichsbannerowi ożerczą akcję, którą ma subwencjonować nie tylko Hugenberg, ale i pewne urzędniki rządowe.

propaganda „korytarsowa” Niemiec

Królewiec, (Pat). W Kwidzynie odbył się kilkudniowy kurs znajomości z warunkami granicznymi na wschodzie. Kurs uczęszczało 60 osób, które przyjechały z zachodnich Niemiec. Zadaniem

oszczędnościowa likwidacja kilku urzędów państwowych

(o) Warszawa, 24. 5. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, projekt likwidacji niektórych urzędów państwowych ze względów oszczędnościowych obejmuje również rząd Emigracyjny i departament służby zdrowia w Min. Spraw Wewn. Agendy Urzędu Emigracyjnego nie zostaną przejęte przez Ministerstwo Spr. Zagr., lecz przydzielone do Ministerstwa Pracy. Po likwidowaniu departamentu służby zdrowia urzeczony zostanie wydział zdrowia przy Ministerstwie Pracy. Reorganizacja ta czyni ma duże oszczędności i jest obecnie omawiana w łonie rządu.

Podróżujemy w kraju urowc przepisów o wydawaniu paszportów ulgowych

(o) Warszawa (tel. wł.) Dowiadujemy się, wydawanie paszportów ulgowych zostało ograniczone bardzo znacznie. Podyktowane zostało również względem na niewywożenie zagranicę pieniędzy, co stanowi rocznie okilkadziesiąt milionów zł. Władze państwa otrzymały rozporządzenie, aby z całą bezwzględnością stosowały nowe rozporządzenie utrudniały wydawanie paszportów. Należy zwrócić uwagę, że cały szereg imprez wycieczkowych zagranicę organizuje się w pierw, a potem dopiero czyni się starania o paszporty ulgowe. Takie postępowanie jest niedopuszczalne.

Ghasi Mustafa Kemal do Pana Prezydenta Rzplitej

Warszawa, (Pat). P. Prezydent Rzplitej polskiej otrzymał depeszę od Ghasi Mustafa Kemala treści następującej: Do J. E. P. Prezydenta Rzplitej Polskiej Ignacego Mościckiego. Głęboko wzruszony współczuciem i kontolencją, jakże W. E. zechciał mnie wyrazić z powodu zgony ambasadora Dżabat beja, dzieuję serdecznie W. E. za udział, jaki zechciał przyjąć w naszym smutku.

kursu jest zaznajomienie możliwie większej liczby osób z propagandą korytarsową.

Prasa francuska o stosunkach polsko-gdańskich

Strassburg 24. 5. (PAT). Dwa poważne dzienniki republikańsko-demokratyczne *Alzacji i Lotaryngji* w Strassburgu opublikowały

artykuł o *stosunkach polsko-gdańskich*.

Autor artykułu piętnuje w mocnych słowach rozstęwanie kłamiwych pogłosek o rzekomo agresywnych zamiarach Polski względem Gdańska. Prawdziwym celem pogłosek tych jest zdaniem jego odwrócenie uwagi opinji świata od antypolskiej ruchawki hitlerowskiej na terenie W. M. Gdańska.

Współpraca gospodarcza polsko-rumuńska

w trosce o rozwój portów w Gdyni i Gdańsku

(o) Warszawa. (Tel. wł.). W Bukareszcie odbyła się doroczna konferencja Polsko-Rumuńskiego Związku Kolejowego dla komunikacji towarowej z portami morskimi w Gdyni i Gdańsku. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zarządów kolejowych obu państw. Tematem obrad była kwestja zastosowania w ramach Związku Kolejowego Polsko-Rumuńskiego konkurencyjnych opłat przewozowych dla transportów, idących do Gdyni i Gdańska.

Oplaty te miałyby ten sam charakter, co opłaty, istniejące już dla transportów, skierowanych do innych portów morza Bałtyckiego i Północnego.

Konferencja doszła do przekonania, iż sprawa wprowadzenia konkurencyjnych stawek jest pilną, z tem tylko ograniczeniem, iż opłaty nie będą niższe od kosztów własnych kolei polskiej i rumuńskiej. Chodzi zatem o stawki najniższe.

Rozrzutna gospodarka miast polskich

w oświeceniu wicemarsz. Sejmu Polakiewicza

(o) Łódź. (Tel. wł.). Pod koniec zjazdu działaczy samorządowych wicemarszałek Sejmu Polakiewicz udzielił sensacyjnych wyjaśnień w sprawie ustawy samorządowej. Wicemarsz. Polakiewicz oświadczył, że rozwiązanie rad miejskich w obecnym momencie oznaczałoby wzięcie pieniędzy od Rządu na pokrycie nadmiernych wydatków samorządów. Specjalnie chodzi tutaj o samorząd warszawski. Rząd nie ma na to pieniędzy. 160 miast zwróciło się do Rządu, aby zamianował u nich komisarzy. Uczyniły to jednak po narobieniu olbrzymich długów, sięgających do miljarða złotych. Rząd wnioski odrzucił i komisarzy nie ustanowił.

Stolica ku czci Weyssenhoffa

Uroczysty obchód 40-lecia pracy literackiej

Warszawa 24. 5. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się uroczysty obchód 40-lecia pracy literackiej Józefa Weyssenhoffa.

Na uroczystość przybyli m. in. p. minister WR i OP. Jędrzejewicz, przedstawiciele władz państwowych i miejskich oraz liczni reprezentanci świata literackiego. Przed rozpoczęciem programu uroczystości p. minister Jędrzejewicz udekorował J. Weyssenhoffa w łoży złotym krzyżem zasługi. Publiczność powitała jubilata, powstając z miejsc długotrwałymi oklaskami. Uroczystość zagal prezesa towarzystwa li-

teratów i dziennikarzy Franciszek Antoni Ossendowski, podnosząc zasługi Weyssenhoffa dla literatury polskiej. Następnie zabrał głos Wacław Sieroszewski, składając jubilatowi gratulacje w imieniu wszystkich twórców literackich oraz wręczył jubilatowi dyplom członka honorowego Związku Zawodowego Literatów w Poznaniu. Dalej przemawiał były wojewoda Sołtan w imieniu Dorpatczyków.

W części koncertowej wziął udział chór pod dyktacją Lachmana oraz Mieczysław Frenkiel.

Państwo w trosce o zdrowie i cięższą młodzieży

Rezolucje Rady Naukowej Wych. Fiz.

Warszawa, (Pat). Na plenarnym posiedzeniu rady naukowej odbytem pod przewodnictwem p. Marszałka Piłsudskiego w ubiegłą niedzielę przyjęto szereg rezolucyj, z których najważniejsze brzmią:

- 1) Rada naukowa wychowania fizycznego powołuje komisję specjalną z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Oświaty dla zbadania sprawy warunków wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i działwy. Do komisji powołane generała Rouperta, wiceprzewodniczącego rady prof. Piaseckiego, pułk. Kilińskiego, dyr.

państw. instytutu wych. fiz., wizytatora Sikorskiego, wizytatora Wyrobka, wizytatorkę Olszewską, naczelnika Błońskiego, wizytatora Kopczyńskiego oraz sekretarkę rady panią Muszatównę.

- 2) Rada naukowa porucza komisji wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i działwy do rozpatrzenia sprawę liczby godzin wychowania fizycznego w szkółnictwie.

- 3) Rada naukowa uchwaliła zwrócić się do dyrektora służby zdrowia, by organ nadzorcze Min. Spr. Wewn. utrzymały

P. Min. Jędrzejewicz w Pelplinie

Toruń — 24. 5. W drugim dniu pobytu p. Ministra W. R. i O. P. na Pomorzu, p. Minister bawił kilka godzin również i w Pelplinie, stolicy biskupów chełmińskich. Orowadzany przez J. E. ks. biskupa Dr. Okoniewskiego, p. Minister zwiedził wspaniałą katedrę, dawny kościół Cystersów, skarbiec, wielką bibliotekę, pałac biskupi, stanowiący prawdziwe muzeum sztuki oraz przepiękny stary park, w którym z wielkiem zainteresowaniem przyglądał się szeregowi pomników, wzniesionych z inicjatywy ks. biskupa.

Po obiedzie zwiedził jeszcze p. minister Collegium Marianum, w którym szczegółowych wyjaśnień udzielał obecny dyrektor gimnazjum ks. kanonik Kirstein. Młodzież szkolna, zebrana w auli przywitała uroczysto p. Ministra. Przytem szczególną uwagę p. Ministra zwrócił dobrze zorganizowany chór młodzieży. Ks. biskup Okoniewski pokazał także p. Ministrowi wspaniałą 2-tomową Biblię Gutenberga, jedyny w Polsce zachowany okaz.

Z Pelplina drogą przez Toruń wrócił p. Minister do Warszawy.

Otwarcie Międzynarod. Kongresu Samorządów

Londyn, 24. 5. (Pt). Wczoraj o godz. 11 przedpoł. nastąpiło tu uroczyste otwarcie piątego międzynarodowego kongresu samorządów. Delegacja polska w liczbie 30 osób przybyła do Londynu statkiem polskim z Gdyni.

W kongresie bierze udział około 40 delegatów z krajów całego świata. W imieniu delegacji polskiej powitał zjazd prezydent miasta Warszawy Słomiński, wygłaszając przemówienie w języku polskim, który jest jednym z oficjalnych języków kongresu. Prezydent Słomiński w imieniu 600 miast polskich życzył kongresowi pomyslnych obrad i podkreślił, iż Polska pragnie zadokumentować łączność swą z międzynarodowym związkiem miast. Przemówienie to przyjęto gorącymi oklaskami.

Nasz konkurs premjowy

TERMIN NADSYŁANIA ROZWIĄZANIA UPLYWA Z DNIEM 31-GO MAJA. PO TYM TERMINIE NASTĄPI LOSOWANIE DO LOSOWANIA DOPUSZCZENI BĘDĄ CI, KTÓRZY NADEŚLALI TRAFNE ROZWIĄZANIA.

ROZWIĄZANIA NADSIŁAĆ NALEŻY DO REDAKCJI „DNIA POMORSKIEGO” — TORUŃ, UL. SZEROKA 11 „KONKURS PREMJOY”. PRZYPOMINAMY, ŻE DO ROZWIĄZANIA DOŁĄCZYĆ NALEŻY KWIT ABONAMENTOWY NA MIESIĄC MAJ

wszędzie w budżetach ciał samorządowych odpowiednie rubryki na opiekę higieniczno-lekarską nad działwą i młodzieżą szkolną.

- 4) Rada naukowa wyraża przekonanie, że koniecznym jest, aby rozpowszechniano państwową odznakę sportową wśród młodzieży szkolnej. Rada naukowa wyraża przekonanie, że do zawodów sportowych nie należy dopuszczać zawodników, nie posiadających państwowej odznaki sportowej.

Ceny przemysłowe muszą być niższe

O wzmocnienie zdolności nabywczej obywateli

Tak zwane „rozwarcie nożyc“ jest jednym z „modnych“ obecnie pojęć, którym często obecnie operuje się w dyskusjach na temat drożyzny i sposobów jej zapobiegania. Na czym polega to pojęcie? Na dysproporcji między cenami produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Tej właśnie dysproporcji, temu „rozwarciu nożyc“ przypisuje się — i słusznie — wiele przyczyn drożyzny.

Wysuwają się tu dwa zagadnienia. — **Ceny produktów rolnych są zbyt niskie**, a więc uniemożliwiają siedemdziesięciu procentom ludności u nas — bo tyle mamy rolników — nabywanie produktów przemysłowych. **Naodwrot cen wyrobów przemysłowych są zbyt wysokie**, więc stają się niedostępne dla szerokiego mas, których siła nabywcza wskutek kryzysu światowego znacznie osłabła.

Jeśli chodzi o ceny artykułów rolnictwa — to ich podnoszenie jest warunkowane szeregiem okoliczności. Przedewszystkiem ceny te mają pewne nieprzekraczalne maximum. Nie można ich śrubować w górę, nie naruszając równowagi, nie pewnej równowagi, która istnieć musi między cenami na rynku wewnętrznym a światowym. Nie my bowiem dyktujemy ceny zboża, a są one wypadkową cen na rynkach zagranicznych. Zbyt wielka rozpiętość między cenami krajowymi a zagranicznymi uniemożliwiałaby wszelki eksport, a równocześnie — gdyby produkty rolne u nas były droższe — kusiła by do importu.

Rząd nasz przeprowadził intensywną akcję, aby ulżyć doli warstwy rolniczej i sprawić, by nie zbywała ona swych produktów rolnych za bezcen, często poniżej własnych kosztów. Rolnicy otrzymali także poważne ulgi podatkowe, zyskali dogodne warunki kredytowe — i nie ulega wątpliwości, że ta akcja wydała dodatnie rezultaty.

Ale punkt ciężkości walki z drożyzną tkwi w drugim zagadnieniu: **obniżeniu cen wyrobów przemysłowych**. Tu jest główny punkt całej kwestii drożyznianej. I tu trzeba użyć wszelkich sił, aby przemoć opór skartelizowanych potęg, niedopuszczających do zmniejszenia rozpiętości i złagodzenia dysproporcji między cenami wyrobów rolnych i przemysłowych.

Spójrzmy tylko na kilka działów przemysłu. Taki np. przemysł żelazny ma olbrzymi wpływ na nasze życie gospodarcze. Fabrykacja maszyn, budownictwo, kolejnictwo i t. d. — wszystko to uzależnione jest w wysokim stopniu od cen żelaza. Tymczasem żelazo jest wciąż bardzo drogie. Wprawdzie przemysł żelazny został zmuszony do 10-procentowej obniżki cen, ale to zaprawdę zbyt mała niżka, a zresztą została ona przez przemysł żelazny przerzucona na kupca... Tej egoistycznej polityce trzeba koniecznie z całą energią i stanowczością przeciwdziałać. Albo inny dział naszego przemysłu, niemniej doniosły dla naszego życia gospodarczego: nafta, parafina, benzyna. Czyż naprawdę nie można obniżyć cen tych artykułów, odgrywających taką rolę społeczną i jako oświetlenie chat wiejskich i domów małomiasteczkowych, i jako niezbędny produkt pędny w fabrykach i środkach komunikacyjnych? Na ostatniej sesji sejmowej obszernie omawiano — z inicjatywy Bloku Bezpartyjnego — to zagadnienie. Władze rządowe intensywnie zajmują się reorganizacją przemysłu naftowego, usprawnieniem warsztatów produkcyjnych i spowodowaniem, by przecież i nafta i benzyna potaniały. Ale sam przemysł naftowy — dotychczas ustosunkowuje się opornie.

Za orac w P. O. W.

Szef Wojskowego Biura Historycznego, — generał Stachewicz komunikuje, iż w związku z przebudową Biura Historycznego wydawanie zaświadczeń za pracę w POW. zostaje wstrzymane w czasie od 1 czerwca do 1 września roku bież.

Wstęp w szeregi LOPP.

To samo tyczy i innego działu naszej wytwórczości przemysłowej: cukrownictwa. Hasło, że „cukier krzepi“, jest bezsprzecznie słuszne i zdrowe; ale nie może być komentowane w ten sposób, że cukier „krzepi“ głównie... cukrownie. Produkcenci cukru mają w swem ręku niewątpliwie silny atut: eksport, wpływ na aktywność naszego bilansu handlowego. Atutem tym wywierają wciąż presję na rzecz swego egoizmu handlowego, swych własnych celów. Ale niemniej w chwili, gdy siła nabywcza ludności zarówno wiejskiej jak i miejskiej zmniejszyła się, gdy dochody urzędników i wojskowych zostają obniżone, — społeczeństwo musi żądać, aby cukier „krzepił“ nie tylko fa-

brykantów tego słodkiego dla ich kieszeni produktu, ale również i najszerzej warstwy.

Ceny przemysłowe muszą być obniżone!

Jest to jeden z istotnych warunków walki z drożyzną. Jest to jedna z głównych przesłanek umożliwienia bytu szerokim warstwom obywateli.

Polska musi być krajem tanim. **Materiał potrzebny obywatela musi być chronione przed wyzyskiem i egoizmem produkcji przemysłowej**, nie liczącej się ze zmianami w strukturze społecznej, a powodowanymi pogłębianiem się kryzysu światowego i powszechną pauperyzacją.

Sztylet na centymetr od serca Francji

Herriot przed siedmiu laty i Herriot dzisiejszy

Zwieziństwo Herriota podczas wyborów nie wydało jeszcze do tej chwili rezultatów. Oblieczy przyszłego gabinetu zarysuje się dopiero po kongresie radykałów, który obradować będzie w ostatnich dniach bież. miesiąca. Radykalowie co prawda sami nie zdołają utworzyć rządu. Szukać muszą sprzymierzeńców na prawicy lub lewicy.

Co myśli o tych sprawach Herriot, wymieniany jako przyszły premier? — Herriot niedawno zastrzegł się, by prasa nie wkładała mu

w usta oświadczeń, których nigdy nie wypowiedział. W związku z tem „Matin“ przypomina jego mowę, wygłoszoną w parlamencie francuskim w dniu 28 stycznia 1925 r., podkreślając, że zapatrywania ówczesnego ministra niewątpliwie pozostały niezmiennione. Warto więc zapoznać się z tą mową pokrótce.

Herriot przed siedmiu laty oświadczył, co następuje:

W sprawie Genewy. „Mówię, że my, rząd demokratyczny, prowadziliśmy w Genewie po-

Rejestracja roszczeń do niemieckich ubezpieczeń

Ukazało się obwieszczenie ministra skarbu o zarządzeniu rejestracji roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń. Rejestracja dotyczy roszczeń, objętych art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, a więc roszczeń z umów ubezpieczeń na życie, opiewających na korony austriackie, marki polskie, noty Kriesa i ruble rosyjskie, oraz z tych umów, opiewających na marki niemieckie, które zawarte zostały za pośrednictwem przedstawicielstw niemieckich zakładów ubezpieczeń w Austrii. Roszczenia zgłaszać należy pod adresem komisarza do likwidacji zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń na życie (Warszawa, ul. Nowogrodzka 40 m. 1). Termin prekluzyjny dla zgłaszania roszczeń upływa z dniem 30 listopada 1932 r.

—o—

Włoskie pretensje kolonialne

„Popolo d'Italia“ za rewizją traktatów

„Popolo d'Italia“ publikuje w formie korespondencji z Rzymu artykuł o rewizjach włoskich i o włoskiej koncepcji rewizji traktatów.

„Włochy domagają się terytoriów — oświadcza pismo. Dzisiaj wszyscy są przekonani o konieczności absolutnej zlikwidowania włoskich roszczeń. Włochy domagają się jeszcze, aby solidarność pomiędzy dawnymi aliantami została w granicach możliwości przywrócona. Wreszcie domagają się, aby krzywda która została im wyrządzona była najpierw lojalnie uznana, a następnie całkowicie naprawiona. Włochy nie chcą zmian terytorjalnych w Europie; zadawają się, pod tym względem, pragnieniem polepszenia sytuacji politycznej na kontynencie i nad Adriatykiem, nad Dunajem i na Bałkanach, nad którymi wiszą niebezpieczeństwa i groźby wywołane systemem wojskowym i politycznym aljansów, stworzonym aby postawić przeszkodę wschodniej i pokojowej ekspansji na Wschód i aby ograniczyć swobodę i inicjatywę ich polityki kontynentalnej.“

„Przeciwie, Włochy domagają się, by Pakty były szanowane i by była zrewidowana sytuacja przez „niesprawiedliwy“ pokój wersalski utworzona na ich niekorzyść na Morzu Śródziemnym i na kontynencie afrykańskim“.

Włochy, jak widzimy, uważają, że traktat wersalski nie zaspokoił ich słusznych żądań kolonialnych i Śródziemnomorskich.

Zdajemy sobie sprawę, aczkolwiek zdecydowanie przestrzegamy postanowień traktatu Wersalskiego, że poza granicami naszego państwa pozostały olbrzymie obszary ziemi, wchodzące przed rozbiorem w skład naszego państwa, a zamieszkiwane dziś jeszcze przez ludność polską. Wiemy dobrze, że ujście Wisły i Gdańsk staje się awangardą wojującej Niemczyzny.

I o tem pamiętać będziemy, że gdykolwiek wysunie konkretne pretensje wobec Traktatu Wersalskiego na forum międzynarodowym i z naszej strony musi paść słowo stanowcze.

Nie bij własnego żyda...

Do wielu kłopotów i zmartwień, walących się wciąż na głowę pomorskiej prasy Stron. Narodowego, przybyło jeszcze jedno: — „niebezpieczeństwo... żydowskie“. Doremną rzeczą byłoby zgadywać, dlaczego ten właśnie temat tak nagle i nieoczekiwanie spłoszył pp. publicystów tej prasy w momencie kiedy o niebezpieczeństwie innym, rzeczywistym, tj. o groźbie nawały niemieckiej raczą zaledwie bąkać zjadliwym półstówktem, jako o machjawijskim zapewne wymyśle „sanacji“, lapiącej duszę na „polityczną“ wędkę. Być może, że się w głębokiej wiedzy tych pp. publicystów o zagranicy i Polsce znów przypadkiem coś tam poplątało: — pan Levi Blum i pan Loevy-Stroński, czyli rzekome widoki żydowskie na opanowanie świata i Polski i faktyczne opanowanie Stronnictwa Narodowego przez Żydów...

Być może. Nie mamy powodu martwić się ani o fikcyjne niebezpieczeństwo „żydowskie“ na Pomorzu, ani tem mniej o to, co się pląta po głowach pp. publicystów „narodowych“ na temat stosunków światowych i polskich. Ani nawet o to, że to rzekomo... „sanacja“ działa na korzyść Żydów“ wówczas, — kiedy właśnie pp. „narodowcy“ propagują w swych dziennikach antypolskie wystąpienia Levi Blumów i Szmulów Pfeifferów.

Ale nad jednym wolno się zdziwić: — dla-

czego to pomorska prasa Str. Narodowego, ogromnie brzydko przysadzając „obcoplemieniom“ możeszowego pochodzenia, robi tem tak wielką przykrość własnym Żydom, pełnej krwi i pół-krewi, siedzącym na czołowych stanowiskach jej stronnictwa?

Bo jest ich przecież całe mnóstwo, — nie sam tylko p. poseł Loevy - Stroński. Jest i czynna, zagorzała pisarka i działaczka p. Irena Panenkowa, z domu Jawetz, — jest i niemniej aktywna przywódczyni Narodowej Org. Kobiet i niedoszła postanka, p. Jętkiewiczowa, z domu Rappaport... Jest i taki mało-wniczy korespondent paryski czołowych organów Str. Narodowego, monsieur Etienne(!) Aubac „z domu“ Auerbach, serdeczny przyjaciel Levi Bluma i kawaler Legji Honorowej, żeby trudniej było zgadnąć, że jest rodem także z Białegostoku... I jest cała generacja Lewentalów z domu „Kurjera Warszawskiego“... I taki p. Feliks Przysiecki i p. Zuzanna Rabska w tymże wielkim organie Stron. Narodowego, oboje także, mimo polskich nazwisk bezspornie „obcoplemiennego“ pochodzenia...

Jest ich całe mnóstwo... Długa litanja... Poczóż tym wszystkim ludziom, grającym w Stronnictwie Narodowym wybitną rolę na czołowych stanowiskach, wyrządzać taką

liłykę illuzji, że obudziliśmy więcej niebezpieczeństw niż stworzyliśmy bezpieczeństwa... Arbitraż, bezpieczeństwo, rozbrojenie — to zdaniem naszym trzy główne kolumny tej świątyni, którą wydroży koledzy macie zbudować.

W sprawie Sowiektów. Nie dopuszczę do żadnej akcji obcej przeciw polityce wewnętrznej, której jedynym sędzią jest naród francuski. Trzeba, by Zinowjew (ówczesny prezydent III Międzynarodówki) się z tem pogodził. Zapraszam go do zajęcia się sprawami swego kraju. Nie pozwolę mu wtrącać się do naszych spraw. Nie zgadzam się na tę propagandę.

Stosunki franko-angielskie. Co się tyczy Anglii to nigdy stosunki nasze nie były lepsze i serdeczniejsze. Nigdy nie rozumiano lepiej obustronnie, że naród angielski i francuski dopełnia się wzajemnie...

Zbrojenia niemieckie. Demokraci, których reprezentuje, mają obowiązek zwalczać wszelkimi sposobami imperjalizm i nie omieszkać skierować się do samej forticy tego imperjalizmu, — do starego militarysty pruskiego, by tam go zwalczać...

Bezpieczeństwo Francji. Francja nie żywi nienawiści. Zachowuje zimną krew i miłość sprawiedliwości. Niektóre narody powinny się pogodzić niezbędnie, ale na to trzeba dobrej woli z obu stron. Chcę pracować nad pokojem Europy i świata całego, ale przede-wszystkiem chcę bezpieczeństwa dla mego kraju. Pamiętajcie, że Francja mówiąca o pokoju ma wciąż sztylet oddalony o centymetr od swego serca! Pomóżcie go nam usunąć.“

Takie poglądy wypowiedział przed siedmiu laty przywódca radykałów francuskich. Nie-wątpliwie, że i dziś będzie im służył, gdyż, jak wiadomo z ostatniego jego artykułu, zamieszczonego w „Le Democrat“, Herriot docenia poważną sytuacją zarówno wewnątrz Francji, jak i poza jej granicami.

Jeżeli chodzi o zapatrywanie na sprawy polskie w obozie radykałów francuskich, to nie są one zestrojone. Dowodem tego był ostatni artykuł w „Republique“, gdzie autor, omawiając stosunki polsko-niemieckie, zbyt objętnie je traktuje i zbyt na serjo stara się oceniać narzekania pruskowschodnie na nędzę i upadek gospodarczy. Szkoda, że autor nie przestudjował uważnie, dlaczego Prusy Wschodnie znajdują się dziś w rozstroju gospodarczym. Wiadomo przecież, że ruina gospodarcza Prus Wschodnich była dziełem tylko polityki niemieckiej, że właśnie dzięki tej polityce jest tak źle dziś w Prusach Wschodnich.

Warto odczekać na wyniki konkursu radykałów francuskich i na pierwsze poczynania programowe obozu czy większości Herriota.

przykrość? Zresztą mniejsze o to. Ale poczóż robić z siebie widowisko: — pleść o „niebezpieczeństwie żydowskim na Pomorzu“, podobno nawet „popieranem przez sanację“ i buńczucznie się frazesem, że „przeszkadzą w światowych dążeniach żydowskich są oczywiście polscy narodowcy“ — skoro właśnie na czele Stronnictwa Narodowego przodują jego „ideowym“ poczynaniem tak „oczywiscie... polscy narodowcy“, jak ci wszyscy „obcoplemienicy“, z pośród których tu zaledwie kilku wyliczono? —

Wróg naciera coraz silniej

Chcą już „rozbroić” Pomorze

Niezwykle ożywiona aktywność w działalności antypolskiej okazują ostatnio głównie pravicowe ugrupowania niemieckie, licytujące się wzajemnie w agresywności, w judzeniu i prowokacjach. Punktem wyjścia tej akcji stał się głośny i wysłany z palca „rewelacja” angielskiego dziennikarza na temat polskich przygotowań zbrojnych na Pomorzu, inspirowane, jak wskazują pewne fakty przez hitlerowców gdańskich oraz pewne koła gdańskie.

Atak, jak wiadomo rozpoczął się w pierwszych dniach maja, oczywiście z tam założeniem, że jego punkt kulminacyjny przypadnie na początek obrad Rady Ligi i wywołała wśród członków Rady nastroje przychylne dla polityków niemieckich. Plan był obmyślony niewątpliwie sprytnie i — wobec olbrzymiego nakładu wysiłków w kierunku jak najbardziej skutecznego docierania wgląd — obciążony na dobro „zagrożonych niebezpieczeństwem polskiem” ziem zachodnich Rzeszy.

Może najjaśniej sprecyzowała istotne tendencje inicjatorów akcji „Magdeburgische Zeitung”, która zasadniczy efekt akcji widzi w samym wszczęciu dyskusji nad zagadnieniami wschodnimi Rzeszy. To nastawienie propagandy niemieckiej ma na celu dalsze zasilenie i wzmocnienie akcji antypolskiej w Niemczech.

„Zaprzeczeń ze strony polskiej — pisał cytowany dziennik — należało się spodziewać. Sprostowania hr. Graviny i sir Erica Drummonda również dały się wytłumaczyć. Ostatni zrobił to, co jako dyplomata robić musieli. Cel swój osiągnęli oboj. Przez wczesne ostrzeżenia, kierowane w różne strony, udało im się odwrócić grożące Gdańskowi oraz pokojowi Europy niebezpieczeństwo... Sprostowania służy jedynie potrzebom codziennym. Żadna historia, która szuka prawdy, znajdzie ją zawsze tylko w dokumentach... Zajęcie i pranie niemieckiego Gdańska, nie mogłoby się dokonać bez walki. Rewelacja angielska stwierdzając, że nadszedł czas, by to wypowiedzieć jasno i wyraźnie”.

W bezpośrednim związku z zasadniczymi założeniami tej akcji pozostają enuncjacje przedstawicieli kół pravicowych, mówiących już dzisiaj bez osłonek i bez żenady o zapoczątkowaniu zdecydowanej polityki rewizyjnej w odniesieniu do całego kompleksu zagadnień wschodnich państwa niemieckiego — Kłajpedy, Gdańska i granic wschodnich.

Znamy już dobrze dalsze drogi i cele fałszywych alarmów niemieckich. Ulokowane w Gdańsku sztab hitlerowców stworzył sobie bazę operacyjną i poprostu oświadczył, że czeka tylko na rozkaz Berlina, aby Gdańsk niepodzielnie podporządkować Rzeszy. To samo „bojowanie z Pol-

ską” szerzy się na całym terenie Prus Wschodnich. Zbiedzone Prusy, znajdujące się na skraju katastrofy gospodarczej, politycy niemieccy chcą podnieść na duchu i przemienić w obóz pogotowia zbrojnego przeciw Polsce.

Rozpalciono w Niemczech zatem walek na Wschodnich odcinkach koncentrycznąatak na Polskę i ziemie polskie. Niemiecy nacjonalisci zgłosili w Reichstagu wniosek, domagający się zapewnienia „ochrony Gdańska przed niebezpieczeństwem ze strony Polski oraz zapoczątkowanie zasadniczej akcji o rewizję granic wschodnich”. Wschodnio-pruska obywatelka „Ermland Zeitung” pisze bez obstrukcji, że zbliża się czas, gdy „Niemcy będą musiały do-

magać się (dosłownie) rozbrojenia Pomorza”.

Te nastroje, mające na widoku czynną walkę z Polską, nurtują w całym społeczeństwie niemieckim. Systematycznie podrywa się je w Niemczech.

Czas najwyższy, abyśmy w Polsce, a przede wszystkim w Pomorzu stworzyli zwarty i mocny front nie tylko opinii, lecz działania. Im wcześniej front ten stworzymy, tem dosadniejsza będzie nasza odpowiedź na prowadzące niemieckie. Podpalaczom granic polskich trzeba ostudzić głowy i ich zapędy poskromić w zjednoczonej ofensywie polskiego zdecydowanego działania.

Złoto odplywa ze Stanów Zjedn.

System złotej waluty zagrożony za Oceanem

Do całego kompleksu ujemnych zjawisk, jakie wystąpiły ostatnio na horyzoncie Stanów Zjednoczonych (kryzys bankowy, budżetowy, bezrobocie, katastrofalny spadek produkcji i obrotów, tezauryzacja, odpływ złota, coraz silniejsze tendencje inflacyjne) uwydatnia się coraz silniej obawa stałego odpływu kapitałów zagranicznych, ulokowanych w Stanach Zjednoczonych.

Jak donosi „L'Information” w powołaniu się na „Journal of Commerce”, zagraniczne kapitały ulokowane na krótki termin w bankach amerykańskich wynoszą obecnie około 600 milj. dolarów, z czego połowa przypada na banki emisyjne. Co do lokat zagranicznych w przemyśle amerykańskim, to od czasu ukończenia wojny do chwili obecnej ulokowano około 3 miliardów dolarów. Lokaty te dokonywane były głównie za pośrednictwem banków szwajcarskich i holenderskich. „Journal of Commerce” podkreśla znaczenie kapitałów zagranicznych w Sta-

nach Zjednoczonych, których wycofanie mogłoby stanowić wielkie niebezpieczeństwo. Wobec rozmiarów kapitałów zagranicznych w Stanach można zdać sobie sprawę z tego, jak niebezpieczne są projekty tego rodzaju, jak zasiłki dla weteranów, pożyczki na roboty publiczne, Goldsbrough Bill i coraz silniejszy nacisk niektórych sfer w kierunku inflacji.

„The Financial News” donosi, że korespondent z New Yorku podaje, iż odpływ złota ze Stanów Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu, a mianowicie, w dn. 18 bm. wywieziono złota do Belgji na sumę 2,1 milja. dolarów, do Holandji — 1,5 miljonów dol., do Niemiec — 750 tys. dol. i do Francji — 609 tys. dolarów. Poza tem umieszczono na rachunkach zagranicznych t. z. „oarmed” depozyty złota na sumę 13,2 milj. dol. Te wszystkie wycofywanie złota wzbudza oczywiście obawy, czy Stany Zjednoczone będą w stanie utrzymać u siebie system złotej waluty.

Nasza polityka rolna

ma na celu zapobieganie spadkowi cen

W Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych dr. Adam Rose, dyrektor departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa, wygłosił odczyt na temat: Przemiany gospodarcze, a rolnictwo.

Prelegent w bardzo interesujących wywodach oświetlił znaczenie strony gospodarczej rolnictwa w całości naszego życia gospodarczego. Dotychczas zwracano uwagę na rolnictwo jako na czynnik społeczny, zaniedbywano natomiast stronę gospodarczą tego wielkiego działu produkcji. W kraju takim, jak Polska, w której 3/4 ludności zajmuje się rolnictwem, polityka gospodarcza powinna dążyć do uczynienia z rolnika konsumenta wyrobów przemysłowych i do wzmocnienia jego zdolności nabywczych. Osiągnąć to można tylko przez wysokie ceny płodów rolnych, co wzmaga zarobkowość kraju, a nie przyczynia się do jego zubożenia, jak to mylnie się sądzi. Dlatego też obecna

polityka w stosunku do rolnictwa nastawiona jest na zapobieganie spadkowi cen płodów rolnych. Do tego celu służą kontyngentowane premje wywozowe, oraz ostatnio wydane zarządzenia co do ochrony warsztatów rolnych. Polska posiada nieograniczoną możliwość wywozu nadwyżek zbożowych i hodowlanych. Okoliczność ta winna być wykorzystywana w ten sposób, aby nie przyczyniała się do spadku cen płodów rolnych. Tem się tłumaczy tendencje do scentralizowania zarówno handlu zbożem, jak i eksportu produktów hodowlanych. Między gospodarstwem rolnym, a przemysłem handlem niema żadnej rozbieżności, albowiem zamożność rolnictwa wywołuje ożywienie na rynku towarów przemysłowych. Rolnicy, jako konsumenci przedstawiają w Polsce duże pole dla ekspansji przemysłowej, za co przemysł powinien zwrócić specjalną uwagę.

Zjazd posłów BBWR. w Łodzi

W Łodzi odbył się Zjazd działaczy samorządowych BBWR. Obrady zajął pos. Fichna, poczem przewodnictwem objął pos. Ulrich. Pierwszy referat „O konieczności zmian ustroju samorządowego” wygłosił p. wicemarszałek Polakiewicz, drugi inspirował Gacki o „Głównych niedomaganiach i brakach obowiązującego obecnie dekretu o ustroju samorządu miejskiego”, trzeci referat p. t. „Główne zasady nowego ustroju samorządowego w Polsce” — wygłosił poseł Drajwa.

Zjazd zakończył się uchwaleniem rezolucji, która całkowicie popiera projekt nowej ustawy samorządowej i wzywa czynników rządowe do możliwie jak najszybszego wprowadzenia jej w życie.

W Jugosławii o Polsce

B. wiceprezydent Biadogrodu dr. Stojadinowicz, który powrócił przed paru dniami z Polski, gdzie spędził czas dłuższy, ogłosił w „Vreme” wielki artykuł. Autor artykułu stwierdza, że niestety, dzięki wrogiej Polsce propagandzie spekulacyjnie niemieckiej, opinie Jugosłowian o tem wielkiem państwie i narodzie słowiańskim są bardzo często dalekie od prawdy. Opinie te zdają się nie doceniać siły fizycznej i moralnej wielkiego narodu polskiego, który potrafił przez stulecie cięższego ucisku zachować swoją odrębność duchową i kulturalną. Obecnie państwo polskie imponuje swą organizacją i mocą oraz twórczym rozpędem w zdobywaniu wartości materialnej i kulturalnych. „Powróciłem z Polski — kończy swój pełen entuzjazmu artykuł dr. Stojadinowicz — z absolutną wiarą w nią, z jeszcze większą miłością dla tego wielkiego słowiańskiego narodu”.

Owspółpracę handlową ze Stanami Zjedn.

W pierwszych dniach czerwca przyjedzie do Polski z New Yorku red. J. Węgrzynek, wybitny przedstawiciel Polonii w Ameryce. Celem pobytu p. Węgrzynka w Polsce będzie nawiązanie stosunków handlowych dla nowo powstałej na terenie tamtejszego wychództwa firmy „Ampol”, której zadaniem będzie specjalnie prowadzenie handlu z Polską. Firma „Ampol” opiera się na kapitałach polsko-amerykańskich tj. wychództwa polskiego w Stan. Zjednoczonych i posiada siedzibę w New Yorku. Kapitał zakładowy tej firmy wynosi 110 tys. dolarów tj. około 1 miliona zł.

Z margnarki handlowej

Statki polskich Towarzystw Żeglugowych w miesiącu kwietniu rb. przewiozły ogółem 76.350 ton, a w tem „Żegluga Polska” 31.741 ton, „Polskarob” 37.330 ton, Polsko-Brytyjskie 6.261 ton, Linja Gdynia — Ameryka — 1.020 ton. W porównaniu z poprzednim miesiącem ilość przewiezionych towarów nieco się zmniejszyła.

Statki polskie w eksporcie z Polski wywoziły 70.829 ton, w imporcie do Polski przywoziły 2972 tony i w przewozie między portami zagranicznymi 2.550 ton.

Powyższe cyfry wskazują iż flota nasza obsługuje w przeważnej mierze nasz handel eksportowy, natomiast brak jej ładunków powrotnych do Gdyni i Gdańska, jak również frachtów między portami zagranicznymi.

Zagadnienie dolarowe w Polsce

W momencie powszechnego zainteresowania losami waluty dolarowej, prasę drukarską opuściła broszura dra Walerego Zbijewskiego, wydana nakładem tygodnika „Polska Gospodarka” p. t. „Problem dolarowy w Polsce”. Dodatnią stroną tej pracy jest gruntowne opracowanie tematu, który był dotychczas traktowany naogół bardzo powierzchownie. W pracy swej autor omawia przyczyny i skutki rozpowszechnienia się waluty dolarowej w Polsce, oraz podaje szczegółowe wyliczenie rozmiarów obiegu banknotów dolarowych (około 50 milj. dol.) i wysokości bankowych wkładów dolarowych (około 68 milj. dol.) Omawiając środki zaradcze, jakie należałoby zastosować przeciwko nadmiernemu rozpowszechnieniu się waluty dolarowej w Polsce, autor polemizuje z projektami publicystycznymi dra F. Zweiga, K. Sobolewskiego i prof. L. Glabisa, oraz kładzie szczególny nacisk na możliwość zastosowania środków techniczno-bankowych.

Dalsze redukcje

w kopalniach niemieckich

Donoszą z Berlina, że wielkie kopalnie węgla Borsigwerke A. G. w Hindenburgu wymówiły pracę 1000 robotnikom, a również inne kopalnie, które już dawniej przeprowadziły znaczne redukcje, zamierzają dokonać dalszych wymówień.

Chmury na Dalekim Wschodzie

Czy zamach tokijski nie spowoduje nowej zawieruchy?

Japonja po zamachu na premiera znajduje się w stanie podniecenia.

Jak donoszą raporty policyjne, dotyczące zarówno zamachów marcowych, jak i obecnego, w korespondencji oficerów znajdujących się w Mandżurji pod Szanghajem, spotykano bardzo często ostrą krytykę polityki rządowej w postaci takich zdań np. „Prowadzimy wojnę nie dla Mitsu, ani Okura lub Yasuda, nie dla innych rodzin wielkokapitalistycznych, lecz dla dobra ludu japońskiego”. W podobnym tonie redagowane były komunikaty bura prasowego; podkreślano w nich iż „owoc zwycięstw japońskich żołnierzy w Chinach muszą być wyzyskane dla dobra najszerzszych mas”.

Jak pisze dr. Washit w wychodzącym

w Tokio piśmie „Trans-Pacific”, „interesy sfer handlowo-przemysłowych, wyrażające się w jednostronnem wyzyskaniu Mandżurji, jako źródła surowców, znajduje ostrą sprzeciw w masach ludności, zwłaszcza zaś w szeregach armji walczącej w Chinach. W tym wypadku nastroje mas robotniczych zgadzają się z poglądami sfer wojskowych. Spodziewają się, że kolonizacja Mandżurji dałaby inne zupełnie niż dotychczas rezultaty, gdyby wziął ją w recc rząd i sprzeciwił się dotychczasowej polityce eksploatacji kraju.

W świetle tych argumentów i relacji okazuje się, iż zamach tokijski ma szersze podłoże i że obecne nastroje, panujące w Japonji, nie ograniczają się bynajmniej do sfer wojskowych. Przeważnie, obejmując

szerokie warstwy ludności, a wskutek zaostrenia sytuacji gospodarczej w kraju, znalazły swój wyraz w postaci zamachów na przedstawicieli polityki „ugodowej”. Skutki zamachu i zmian politycznych w składzie rządu tokijskiego mogą być dalekosiężne i wykraczające poza granice nie tylko Japonji i Chin. Program „mandżurski” sfer wojskowych daży bowiem do przemiany Mandżurji w prowincję japońską, w której obowiązywałyby prawa wyjątkowe w stosunku do „hinczyków i obcych. Pociągnęłoby to za sobą automatycznie zaostrenie stosunków z Rosją Sowiecką, jak również ze Stanami Zjednoczonymi, które w dalszym ciągu podtrzymują zasadę „otwartych drzwi” w Chinach.

Światowy kongres „asów” lotnictwa

Transoceaniczni lotnicy na Kapitolu

Bezpośrednio po wielkim locie eskadry włoskiej przez Atlantyk do Ameryki Południowej włoski minister lotnictwa Balbo wpadł na pomysł, aby kiedyś zgromadzić w Rzymie wszystkich lotników transoceanicznych świata, którzyby tutaj mogli podzielić się swymi doświadczeniami i przygodami. Kongres ten doszedł do skutku po długich przygotowaniach i odbywa się obecnie w Rzymie. Jest on wydarzeniem niezwykle. Ogółem wyszukano 99 lotników transoceanicznych, z których każdemu wysłano zaproszenie na kongres rzymski. Wśród lotników tych znajduje się 52 samych lotników amerykańskich. Wszyscy zaproszeni nadesłali odpowiedzi, a według ostatnich informacyj do Rzymu przybyło przeszło 50 lotników. Najsilniej reprezentowane są same Włochy z 22 lotnikami, którzy przeważnie uczestniczyli w locie min. Balbo do Ameryki Południowej. Ponadto przybyło 9 lotników z Francji, 5 ze Stanów Zjednoczonych, 3 z Hiszpanji, 3 z Niemiec, po 2 z Portugalji i Brazylii, i po 1 z Anglii, Irlandji, Węgier i Urugwaju.

Jeden z lotników amerykańskich, dowiedziawszy się o zwołaniu kongresu, zwrócił się do kierownictwa kongresu z prośbą o zaproszenie. Musiano jednakże odpowiedzieć odmownie, gdyż dotychczas odbył on jeszcze lotu przez Ocean. Wówczas lotnik ów krótko odpowiedział, iż wobec tego na kongres do Enropy przybędzie drogą powietrzną. Uczynił tak istotnie. Miał jednakże to nieszczęście, iż tuż w pobliżu wybrzeża europejskiego musiał opuścić się na morze, skąd został wyratowany przez parowiec amerykański, który jednakże nie płynął do Europy, lecz w odwrotnym kierunku do Stanów Zjednoczonych. I tak lotnik amerykański płynie z powrotem do Ameryki, w chwili, kiedy koledzy jego przybywają na kongres do Rzymu.

Kongres otworzył Mussolini na Kapitolu. Obrady odbywają się w pałacu Ruspoli, w wspaniałym gmachu renesansowym. W Rzymie uczyniono wszystko, aby w godny sposób niezić bohaterów i pionierów żeglugi powietrznej ponad oceanami.

Szczytem uroczystości będzie t. zw. GIORNO DELL'ALA dzień floty powietrznej. Lotnicy transoceaniczni z loży królewskiej wezmą udział w dorocznej rewji włoskich sił powietrznych.

Autobus na szynach

Na linii kolejowej w Czechosłowacji, Praga—Beneszów, poczyniono próby z wagonem autobusowym na pneumatykach. Autobus poruszany jest motorem o sile 95 HP, mieści 24 osoby, zawiera przedział bagażowy, i rozwija szybkość maksymalną 100 m. na godzinę. Próby powiodły się doskonale, wobec czego rząd zamówił w zakładach francuskich Michelin kilka takich autobusów, które zostaną uruchomione na liniach lokalnych.

Jeszcze przed kongresem minister Balbo wyraził swoje serdeczne ubolewanie, iż z powodu smutnego wypadku w swojej rodzinie, w kongresie nie weźmie udziału Lindbergh, oświadczając zarazem, iż mimo to odbędzie się pod znakiem jego wiekopomnego czynu. Kongres lotników transoceanicznych odbywa się pod znakiem żałoby. Dwaj lotnicy bo-

wiem, Węgrzy Jerzy Enders i jego nawigator Juljusz Bilhej, którzy na kongres przybyli z Budapesztu drogą powietrzną, podczas lądowania na lotnisku rzymskim ulegli śmiertelnemu wypadkowi. Samolot, który opadł lotem ślizgowym, na lotnisku przewrócił się i zapalił. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

Pierwsza kobieta przeleciała Atlantyk Brawurowy czyn Miss Earhart Putnam

Poraz pierwszy samotnego lotu przez Atlantyk dokonała kobieta. Jest nią lotniczka miss Earhart Putnam.

Lotniczka wystartowała do śmiałego lotu w piątek o godz. 20.40 z Harbour Grace, a wylądowała w Irlandji w sobotę o godz. 15.40 w pobliżu Londonderry. Przelot z Nowej Fundlandji do Irlandji trwał niecałe 16 godzin, a dystans, który przeleciała lotniczka wynosi 2026 mil. Lądowanie było przymusowe, gdyż podczas lotu przepaliła się rura wydechowa.

Earhart połączyła się z Londonderry natychmiast telefonicznie ze swoim mężem, znanym wydawcą w Ameryce.

Miss Earhart jest nie tylko pierwszą kobietą, która samotnie przeleciała Atlantyk, lecz także jedynym człowiekiem, który Atlantyk przeleciał 2-krotnie. Przed 5 laty, 3 czerwca 1928 pilotka przebyła już raz Atlantyk na 3-motorowym wodnopłatawcu „Firendship”, pilotowanym przez lotników Stultza i Gordona. Lot trwał wówczas 20 godzin i 40 minut.

Nieudany lot transatlantycki



Lotnik amerykański Lon Reichers, który w ubiegłą piątek, 13 maja, wystartował w Nowej Fundlandji do pierwszego tegorocznego lotu transatlantyckiego, musiał w odległości 50 klm. od wybrzeża Irlandji opuścić się na morze. Rannego lotnika uratował pewien parowiec amerykański.

Zadowoleni i niezadowoleni ze swej kariery

Odpowiedź na oryginalną ankietę

Bardzo ciekawą ankietę rozpisal pewien popularny tygodnik paryski, kierując się do szeregu znanych osobistości. Pytanie brzmiało: „Czy jest Pan(i) zadowolony(a) ze swej kariery? Czy jako dziecko życzył Pan(i) sobie sukcesów, które Panu(i) przypadły w udziale? — Gdyby przyszedł Pan(i) jeszcze raz na świat, czy urządziłby Pan(i) sobie życie tak samo?”

Z spośród dwustu osobistości, do których wystosowano tę ankietę, większość wolała wykreślić się — sianem.

I tak znakomity filozof francuski, Henryk Bergson, którego odpowiedzi obudziłyby niewątpliwie znaczne zainteresowanie, wolał zachować zupełne milczenie. Także znany polityk i matematyk Painleve nie posłał odpowiedzi. Również Herriot i pani Curie-Sklodowska zlekceważyli tę ankietę.

Oto garść ciekawych odpowiedzi:

Poincare: Mam wrażenie, że urządziłbym sobie drugi raz życie taksamo mimo, że obecne nie zawsze byłem i jestem zadowolony... Ale trudno — życie jest przecież nieuniknioną walką.

Znany pisarz Vautel: Oczywiście, że w nowym życiu skorzystałbym z błędów i omyłek obecnego... Pozostałbym jednak pisarzem, gdyż ten zawód jest jedynym, który mi naprawdę odpowiada... Natomiast, gdyby to było możliwe, nigdy nie poświęciłbym dziennikarstwu, jak do tego — niestety — przez jakiś czas byłem zmuszony...

Sławna artystka dramatyczna Cecylja Sorrel: Wątpię bardzo, aby człowiek zdolny był korzystać ze swych błędów. Mam wrażenie, że jesteśmy naogół niepoprawni, a więc przyszczać, że moje „drugie” życie wyglądałoby jak obecne... Z mej drogi życiowej jestem zadowolona, a już jako dziecko miałam pęd ku teatrowi...

Aktor i dramaturg Sacha Guitry: Gdybym żył poraz drugi i był człowiekiem bogatym, nie bym nie robił.

KRÓTKI TERMIN

- Pożycz mi 50 franków, potrzebne mi są na krótki czas.
- ???
- Zaraz je wydam.

Idylla w ogrodzie zoologicznym



Na zdjęciu naszym widzimy niezwykle obrazek podchwyciony przez fotografa w jednym z europejskich ogrodów zoologicznych: Wśród stada młodych owiec siedzi spokojnie maly lampart.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

Przekład autoryzowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony.

Gdy wrócił w długą chwilę potem, w pokoju unosił się zapach spalonego papieru. A gdy wzrok zdumionego sierżanta szukał wzroku oficera, ten potwierdził tylko skinieniem głowy. Nie pytał więc dalej, lecz ponieważ twarz jego pozostawała bez wyrazu, Mordiconi rzekł:

— Sierzancie, czy macie syna?

— Nie, panie kapitanie, nie jestem żonaty.

Mordiconi patrzył długo na stos zwęglonych arkusików, przez który przebiegały jeszcze iskielki ognia.

— A zatem szkoda mówić — rzekł — nie zrozumielibyście mnie.

I nigdy już nie było między nimi mowy o tej dziwnej decyzji kapitana.

Jest noc. Noc afrykańska. Nie, nie ta, jaka sobie przedstawiać: aksamit, i proszek brylantowy. Inna, afrykańska także: czarne jak sadze niebo i księżyc niby metną plama stoi jakby w mydlanej, szarej, brudnej wodzie.

Mała warownia o kwadratowym dziedzińcu otoczonym dobrze donasowanymi okraglakami, izba bez dachu

z bastionem na każdym rogu, — W środku, żołnierze śpiący pod namiotami.

Na murach czterech wartowników po jednym na każdym bastionie. Na zewnątrz?... W dzień, były to kamieniste góry, poprzecinane przepaściami i poźłobione parowami, w których rosły marne krzewy jałowcu tak sprzyjające zasadzkom. Drzew nie było — za duży wysokość! Las jest niżej, podszyty gąszczem, z którego wylania się lisy cypel. Lecz nadeszła noc i zmieniła wszystko. Czemże to zastąpiła?... nie wiadomo. Milczy. — Słowo należy do wiatru, a ten wyje.

Zdaje się, iż dmie wprost z czeluści piekielnej. Przelatuje przez parowaty niby rozpalona płynna lawa. Nic się nie opiera jego sile. Posterunek leży pod jego palącym tchnieniem. Wysusza płuca żołnierzy. Przyciska tysiące warg do ich skór, wysysa z niej wodę, która paruje. Obrzuca ich twarze pyłem z kamieni, które zmleł swymi tysiącnymi zębami. Jest to chęrgi wiatr, dmący z pustyni, tego morza płowych płomieni o falach nie-

ruchomych, pustyni bezlitojnych piaszczystych fal.

Bastjon południowy: wąska platforma o powierzchni dwóch metrów kwadratowych. Biloxi stoi na warcie. Z jednej strony widzi płócienne dachy, pod które dyszą z żaru jego towarzysze, z drugiej nieznaną ścianę. Chociaż zdjął płaszcz i rozpiął mundur, praży się w tej suchej łaźni. Z zapasowego zasłaniacza karku zrobił sobie szesiz, z wyciętymi otworami na oczy, który go ochrania lecz i dusi także. Głupie rzemieślo. Jedenaście, jeszcze godzina warty. Psia służba!

Nic do picia, manierka jego jest pusta, tak samo i manierki towarzyszy. Na tym odległym posterunku niema wody. Trzeba schodzić po nią co rano do gęty, trzysta metrów w dół kamienistą ścieżką. Dzisiaj zapas już się wyczerpał. W nocy posterunek jest zamknięty, a sierżant dowodzący wartą śpi, schowawszy pod siebie klucz od bramy, a może udaje, że śpi; ktożby mógł spać w tym ciemnym piecu?

Gdyby chociaż mógł zapalić? Wie, jak się za to płaci, gdy się jest na warcie, taryfa Mordiconiego, dwa tygodnie aresztu! Lecz nie za sam fakt palenia karzą — za przyłapanie na niem. Biloxi zniecierpliwiony wyciąga fajkę i napycha ją pocichu.

Jest już napchan... ale trzeba ją

zapalić. Z dołu sierżant może go zobaczyć. Biloxi odrzuca swój szesiz i opierając się o parapet, wychyla się w próżnię. Zapala, puf... puf...

— Hej tam, Biloxi może chcecie moje krzesiwo?

... Psiakrew! psiakrew! i jeszcze raz psiakrew!

— Patrzyłem, która godzina, panie sierżancie.

— Znamy się na tem! Co wolicie, przepisana karę czy dodatkowe dwie godziny warty?

Biloxi burezy, prosi o przedłużenie warty. Gasi fajkę, chowa ją do kieszeni i wściekły ścisza karabin. Żeby chociaż widział, do czego mógłby strzelać? Na co czekają ci „Świeciarze”. Kiedy im się zdarzy bardziej sprzyjająca noc. Głucho rzuca im o belgi:

— Cholera! Hojota! Mieso na... — A co to...?

Błysnęło jakieś światelko. Biloxi czai się z bronią w pogotowiu. Na mgnienie oka zajaśniał szczyt skały wznoszącej się o pięćdziesiąt metrów od warowni. Strzelać? Do czego? Do kamieni? Niema głupich! Trzeba im dać podejść. Wychylony, bada noc. Ten szmer, jakieś nocne zwierzę? Absurd! zwierzęta nie miewają łatarek elektrycznych. Gdyby choć księżyc wyszedł z tej mydlanej kapieli! Ale... (Ciąg dalszy nastąpi.)

Szeregi nauczycielskie na froncie Pomorza

To, co jest nakazem chwili obecnej

Z kół nauczycielskich otrzymujemy, poniższe uwagi:

Stosunek nauczycielstwa związkowego do rządu i władz państwowych opiera się na zrozumieniu i docenieniu w całej pełni rzeczywistości polskiej i podyktowany jest troską o dobro i przyszłość Państwa. Dla ogółu nauczycielstwa pomorskiego nie może być obojętnym fakt, że Związek N. P. jest zrzeszeniem wychowawców młodego pokolenia, do którego umysłu nie wolno dopuszczać obojętności, niechęci, czy braku wiary w siłę państwa i dobrą intencję rządu; nie wolno wytwarzać wśród niej nastrojów, jakoby obecna sytuacja gospodarcza Polski pochodziła z winy i nieudolności tej czy innej grupy ludzi albo, biorąc pod uwagę grunt nauczycielski — że uniknęłyby się ciósów w szkolnictwie przy agresywnym wystąpieniu Związku. Tak wytworzony nastrój może łatwo i zgubnie podzielać na wychowanków i jest bezwarunkowo szkodliwy w chwili obecnej.

Związek N. P. nie zrzekł się i nie zrzeknie się nigdy prawa obrony słusznym interesów szkoły i nauczycielstwa. Pamiętać jednak musi, by walką bezpłodną nie naruszać podstaw naszego państwa, które obok przewyciężenia kryzysu wykucnąć musi zagubione w niewoli formy państwowej organizacji, zwalczać wewnętrzny chaos w życiu i stać z gotową u nogi bicia w obliczu zbierającej burzy na granicach Polski. Związek N. P., broniąc swych praw, nie odmówi nigdy państwu współpracy nad stworzeniem lepszej rzeczywistości polskiej.

Właśnie uchwaloną została przez ciała ustawodawcze nowa ustawa o ustroju szkolnictwa. Okres wieloletnich walk Związku N. P. został zamknięty karą prawa. Całe nauczycielstwo pójść powinno w karnym oryndku w wiernej służbie jedynej idei — idei, zawartej w Konstytucji oświaty polskiej. Szczęśliwi być powinniśmy, że właśnie teraz rozstrzygnął się spór o to, jaką ma być dzięki systemowi kształcenia przyszła Polska. Przed nauczycielstwem stanął nowy nakaz: **wypełnianie treści ram ustawy.**

Chodzić tu będzie o sprawę bardzo ważną, bo realizowanie przez nauczycielstwo tych wszystkich celów, które przy jego

pomocy pragnie osiągnąć państwo dążąc do wzmocnienia zębów swojego gmachu, przez odpowiednie przygotowanie państwowo-odwrotne nastawienie przyszłych swych obywateli. By to móc przeprowadzić, nauczyciel nie może poddawać się rozgoryczeniu, pesymizmowi, bo nie byłby w stanie formułować świadomości fizjognomji duchowej swego otoczenia i przestałby być czynnikiem twórczym w pracy dla narodu i państwa.

Nie dość na tem. W chwili, gdy Niemcy osłabiają, wszędzie nasze mocarstwowe stanowisko, gdy rozpętała szaloną agitację za odępnieniem nas od morza, nauczyciel pomorski głos zabrać powinien. Jeden front, jedno przekonanie źródła się powinno, że **niema Polski mocarstwowej bez niczem nieograniczonego dostępu do morza.**

Nauczycielstwo powinno i musi to zagadnienie urzeczywistnić i uczynić z niego jedną z najżywoźniejszych, najaktualniejszych idei wychowawczych bo tego żąda państwo, naród, rząd i Związek N. P.

Do pracy, Bracia nauczyciele, do pracy twórczej pod skrzydłami Związku N. P., a o całość Pomorza będziemy spokojni!

Dar kombatantów włoskich dla Pana Prezydenta Rzplitej



Na ilustracji naszej widzimy okładkę poematu, wręczonego w darze przez kombatantów włoskich Panu Prezydentowi Rzplitej za pośrednictwem p. Bambergi, członka Biura Prasowego Włoskiego MZS. Poemat ten wydany w Medjolanie w roku 1902 w dialekcie medjolańskim przez poetę włoskiego Antonio Curti, napisany został pod świeżym wrażeniem martyrologji dzieci polskich we Wrześni w roku 1901. Utwór ten stanowi już dziś cenny zabytek bibliograficzny. Na okładce utworu widzimy herby Polski i Litwy.

Zjazd b. uczestników organizacji niepodległościowych

W dn. 12 i 13 listopada odbędzie się drugi z kolei zjazd b. uczestników organizacji niepodległościowych, które działały w latach bezpośrednio poprzedzających wojnę światową i w jej toku — na obszarze Warszawy, Pruszkowa, Żbikowa i okolicy. Zjazd obejmie b. wychowanków Szkoły Haudlowej T-wa Jedność w Żbikowie w latach: 1909—1915 b. członków Drużyny Harcerskiej im. Bartosza Głowackiego, oraz b. wychowanków burz męskich i żeńskich, prowadzonych przez prof. Marjana Adamowicza.

Komisja zjazdowa, realizując postanowienia zeszlonożnego Zjazdu, prosi wszystkich, którzy poczuwają się do należnej łączności i przechowują wspomnienia tak ożywionej swego czasu działalności ideowej w wymienionych organizacjach, o zgłoszenie swych adresów do lokalu Komisji w Warszawie, Galeria Luxemburga, wejście „F”, ul. Senatorska 29 (lokal T-wa Przyjaciół Dzieci Ulity), telefon 707-96.

Ich idee i metody

„Czas” pisze:

„Zaczął się od bicia kolegów-żydów, przeszło do bicia kolegów, którzy niegdyś mieli nieszcześnie być żydami, obecnie weszło w stadium ulicznych napaści na profesorów. Patronuje zaś temu wszystkiemu stronnictwo, które nazywa się szumnie „narodowym” i od czasu do czasu zapewnia, że broni „niezależności nauki”. Przed kim broni — przed tymi, którzy pięci nie uważają za argument, mający decydować na polskich uniwersytetach.

Uliczny napad uczniów na profesora, młodocianych, rozpolitykowanych adoratorów hitleryzmu na człowieka zasłużonego państwu jest nie tylko dowodem zacięcia tej części młodzieży, która czereś duchową naukę z „Gazety Warszawskiej”. Jest nie tylko dowodem, że polski nacjonalizm nie jest wielkim ruchem ideowym, ale rodzinnym polskim barbarzyństwem. Ten napad jest równocześnie zapowiedzią jakby wyglądała polska nauka i wolność polskiego uczonego, jakby wyglądał zarząd szkół akademickich za rządów tych, którzy uciekają się do takiej formy protestu przeciw decyzjom komisji profesorskich”.

Wystarczy chyba dodać, że jedno z pism będące centralnym organem Stronnictwa Narodowego, podało wiadomość, o napadzie na prof. Barla, nie znających ani słowa potępienia dla napastników.

Fotograf—amator czy szpieg niemiecki?

W ubiegłą sobotę około godz. 6 wieczorem przejeżdżający w Wejherowie obok koszar Bataljonu Morskiego na motocyklu jeden z mieszkańców Wejherowa zauważył stojące przy placu sportowym B. M. auto niemieckie oznaczone literami I. C. a przy nim jakiegoś osobnika o wytwornej powierzchowności, który fotografował koszary i plac ćwiczeń. W samochodzie znajdowała się również niewiasta.

Motocyklista zawiadomił o fakcie oficera inspekcyjnego Baonu i wraz z nim dopędził odjeżdżający samochód i polecił pasażerom wrócić do Wejherowa.

Ponieważ zeznania przytrzymanych były niejasne, odesłano podejrzaną towarzyszywo pod eskortą do Gdyni, gdzie niezawodnie wyjaśni się czy są to szpiegi czy niefortunni amatorzy widoków militarnych.

Polska na szanicy obrony cywilizacji

Przemówienie Cambona na uroczystości na cześć gen. Weyganda

General Weygand został obrany członkiem Akademii francuskiej na miejsce nieżyjącego marszałka Joffre'a.

Podczas uroczystości przyjęcia gen. Weyganda do Akademii, Jules Cambon wygłosił mowę recepcyjną, w której poświęcił dłuższy ustęp Polsce.

„Dawno już, bo przed rokiem 1870 — mówił Cambon — uczyłem na k-

ferencji ojca Gretry. Mówił on o religji filozofji i polityce. Oświadczył on nam pewnego razu od chwili rozbiórów Polski Europa pozostawała w stanie grzechu śmiertelnego. Był to grzech, przeciwko któremu cały naród francuski zawsze protestował, niestety bez rezultatu. W dniu swego triumfu Francja chciała zatrzeć ten grzech. Mówca przypomniał, jak w c-

sie wojny delegaci polscy „przynosili do Francji świadectwo wiary i nadziei. Obecność ich wywołała przed oczyma niektórych Francuzów wszystko to, co „oficyna Sobieskiego uczyniła dla cywilizacji, dla której była niegdyś podpora”. Powoływali się oni na usługi oddane Francji na polu bitwy, przypominali Poniatowski i ułanów polskich, którzy zgłą pod Samosierrą, aby otworzyć Napoleo-owi drogę do Madrytu. Nazajutrz po wojnie, gdy pokój zdawał się być zapewniony, usłyszeliśmy w roku 1920 wrzawę wojenną. Armja sowiecka wkroczyła do Polski, zagrażając młodej republice. Dotarła ona do wrót stolicy i wtedy to rząd francuski wysłał misję do Polski z gen. Weygandem na czele. Rząd polski przydzielił Weyganda do swego sztabu generalnego. Nastąpiła bitwa. Marszałek Piłsudski został zwycięzca i najeźdźcy zmuszeni byli do odwrotu. W ten sposób Polska już od pierwszej chwili broniła naszej cywilizacji”.

„Wkrótce potem — mówił dalej Cambon — powrócił generał do Francji. Józef Potocki ofiarował ci w imieniu aristokracji polskiej historyczną szablę Stefana Batorego (?)

Skromność pana generała pozwala mi dodać, że wdzięczność Francuzów nie była mniejszą od wdzięczności Polaków”.

„Prokurator” odpowie przed Sądem

W walce z „Legjonem Młodych” opozycja posługuje się podstępem

W „Gazecie Warszawskiej” a za nią i w innych pismach opozycyjnych Stronnictwa Narodowego ukazała się wiadomość o wyroku sądu koleżeńskiego T-wa „Bratnia Pomoc” S. U. W., skazującym na usunięcie z tej instytucji członków Legjonu Młodych, pp. Jerzego Holstena, Bronisława Olszewskiego i Aleksandra Ślusarka, zaś p. Tadeusza Blocha na „wyczyszczenie” pozbawienie prawa piastowania urzędów, połączone z surową naganą. Wyrok ten jest epilogiem sprawy zainscenizowanej przez O. W. P. w związku z pamiętnymi zajęciami na ostatnim walnym zebraniu T-wa „Bratnia Pomoc” S. U. W. w czasie których kilku członków Legjonu Młodych

zostało pokrajanych nożami.

Jak się dowiadujemy, sprawa w sądzie koleżeńskim „Bratniej Pomocy” miała charakter wprost fantastyczny, a „wyrok” jest zgola paradoksalny. „Oskarżenia” bowiem członkowie Legjonu Młodych wyszły ze wspomnianej „Bratniej Pomocy” po głośnym walnym zebraniu, na którym wybrano na prezesa tego T-wa osławionego ze swych występów w Ameryce p. Węglińskiego.

W chwili więc, kiedy prokurator sądu T-wa wytaczał im sprawę nie byli oni członkami tej instytucji. Oczywiście więc na „rozprawę sądową” nie stawili się, zbytnie się nią nie interesując. Wyrok

owego sądu był nietylko paradoksalny, lecz wręcz... zabawny. Usunęto „oskarżonych” z T-wa, którego nie byli członkami....

Jednocześnie dowiadujemy się, że przeciwko prokuratorowi wspomnianego sądu pp. Jerzy Holsten, Bronisław Olszewski, Aleksander Ślusarek i Tadeusz Bloch wytoczyli sprawę w sądzie państwowym o zniesławienie i obrazę, gdyż „akt oskarżenia” tego prokuratora sądu koleżeńskiego T-wa „Bratnia Pomoc” S. U. W. utrzymany był w tonie wysoce obelżywym. Sprawa w sądzie grodzkim okaże niewątpliwie całą nieuczciwość zarzutów, stawianych przez „partyjnego” prokuratora

Sterty książek rosna

Zainteresowanie akcją zbiórki książek dla Centralnej Biblioteki Strzeleckiej jest coraz większe, mimo tego, że łańcuch ofiarodawców ciągnie się już od miesiąca.

Celem zorjentowania działaczy strzeleckich wyjaśniamy jeszcze raz, że zebrane książki będą do dyspozycji wszystkich oddziałów na terenie OK VIII. Z zebranych książek utworzonych zostanie kilkadziesiąt bibliotek ruchomych — (każda biblioteka zawierać będzie inne książki), które stale kursować będą w terenie. W ten sposób zebrane książki przechodzą będą stale przez wszystkie oddziały Zw. Strzeleckiego Okręgu VIII.

Przy referacie prasowym Komendy Okręgu utworzona zostanie sekcja biblioteczna, która czuwać będzie nad normalnym i sprawnym biegiem poszczególnych kolejno ponumerowanych bibliotek ruchomych. W ten sposób wszystkie książki będą w terenie, a biblioteka ruchoma przeczytana na przykład przez ośrodek „X” pójdzie do ośrodka „Z”, ośrodek zaś „X” otrzyma kolejną nową bibliotekę ruchomą.

Wyjaśnienia te przyczynią się niewątpliwie do żywszego jeszcze udziału społeczeństwa z całego Pomorza w łańcuchu ofiarodawców książki.

P. Stanisław Karolewski, naucz. szkoły specjalnej w Grudziądzu ofiarował 5 książek i wzywa **p. Józefa Sowińskiego** inspektora szkolnego w Grudziądzu, **p. Belinę** zastępcę starosty powiatowego w Grudziądzu, **p. Melchjora Ryczakowicza**, kierownika szkoły specjalnej w Grudziądzu, **p. Jana Pościardowskiego**, kierownika szkoły w Grucie powiat grudziądzki, **p. Aleksandra Górnego**, — wójta ze Słupawy pow. grudziądzki, **p. Bronisława Radackiego**, kierownika szkoły ze Świecia pow. grudziądzki, **p. Alojzego Firyna**, kierownika szkoły w Boguszewie, pow. grudziądzki; **p. Alojzego Ożę** kierownika szkoły w Grudziądzu, **p. Delewskiego**, kierownika szkoły im. Sienkiewicza w Grudziądzu.

P. Jan Gul kierownik szkoły w Rogoźnie — Zamek ofiarował 5 książek i wzywa **p. Władysława Lebelta** nauczyciela szkoły w Rogoźnie — Zamek pow. grudziądzki, **p. Jerzego Lebkowskiego** administratora majątku Rogoźno — Zamek, **p. Zaleskiego** sekretarza majątku Rogoźno — Zamek i **p. Alfonsa Czerwińskiego**, soltysa w Rogoźnie.

P. Wojciech Sabat, kierownik szkoły w Zagórz pow. morski ofiarował 5 książek i wzywa **p. Stefana Pucka** nauczyciela z Gdyni, **p. Konstantego Chodzenia** kierownika szkoły w Redzie, pow. morski, **p. Emila Kwidzyńskiego** kierownika szkoły w Szemudzie pow. morski.

P. Jan Koszowski referent oświaty pozaszkolnej w Świeciu ofiarował 2 książki i wzywa **p. Stanisława Burzyńskiego** inspektora szkolnego w Świeciu, **p. mec. Czesława Buczkowskiego**, prezesa powiatowego BBWR w Świeciu i **p. Olszawskiego** prezesa powiatowego Zw. Strzeleckiego w Świeciu.

P. Jadwiga Luśniakówna, harcmistrzyni ofiarowała 2 książki i wzywa **p. plk. w. st. spocz. Libera** prezesa Tow. Kół Przyjaciół Zw. Harcerskiego i **p. Mieczysława Frackowskiego**, kierownika szkoły powszechnej żeńskiej nr. 9 w Toruniu.

P. Bernard Karliński kierownik szkoły w Okoninie pow. grudziądzki ofiarował 5 zł. i wzywa **pp. Olę Sułkiewiczównę**, **Marję Latowicką**, **Józefę Kopczyńską** i **p. Bronisława Nowackiego** wszystkich z Okonina, pow. grudziądzki.

P. inż. Niekrasz przesłał 18 książek i wzywa **p. dr. inż. Nawrowskiego**.

P. Olga Ucianka nauczycielka ze Skarszew pow. kościerskiego ofiarowała 2 książki i wzywa **pp. Jarzemską**, **p. kierownika szkoły Wiktora Kuhna**, i **p. nauczycielkę Mieczysławę Lesińską** — wszystkich z Skarszew.

P. Józef Urbański referent oświaty pozaszkolnej w Tucholi ofiarował 5 książek i wzywa **pp. prof. Aleksandra Danka** z Tucholi, **p. Żaka**, nauczyciela z Kęsowa, pow. tucholskiego p. por. **Józefa Gussa** — kom. PW i WF. w Tucholi i **p. Aleksandra Glińskiego** nauczyciela w Tucholi.

P. Eugenjusz Brach ofiarował 5 książek i wzywa **p. Banacha**, kierownika szkoły w Pucku, **p. Kamrowskiego** kierownika szkoły w Gdyni, **p. Zofję Stroniską** nauczycielkę w Dębogórze, pow. morski, **p. Edmunda Duszyńskiego** nauczyciela w Dębogórze i **p. Bronisławę Paczolównę**, — nauczycielkę z Gdyni.

P. Józef Żytkowski referent oświaty pozaszkolnej w Kościerzynie ofiarował 3 książki i wzywa **p. Mikołaja Gasowskiego** burmistrza miasta Skarszewy, **p. por. Sulatyckiego** kom. P. W. i WF. w Kościerzynie i **p. prof. Romualda Cichockiego** z Kościerzyny.

P. red. Ludwik Łydko w Grudziądzu składa 3 książki i prosi o złożenie książek **pp. Wiktora Szulca**, **Antoniego Józwickiego**, **Franciszka Hajdla** i **radcę Władysława Nowakowskiego** z Grudziądza.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego” (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego” (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego” (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej” w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej” w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Biblioteka strzel. w Toruniu” 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja)). Upoważniony delegat wysany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Biblioteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

(—) Red. Waclaw Górnicki

(—) Kazimierz Choraży

(—) Kpt. Waclaw Kwiatkowski

(—) Kazimierz Krukowski

WSZYSTKIE URZĘDY

I AGENCJE POCZTOWE

przyjmują przedpłatę naszego dziennika

NA MIESIĄC CZERWIEC

Zjazd delegatów kół BBWR w Brodnicy piętnuje prowokacje niemieckie

Ub. niedzieli o godz. 11 w Hotelu Samsusi w Brodnicy odbył się Walny Zjazd delegatów wszystkich kół B. B. W. R. z pow. brodnickiego.

Celem Zjazdu, który zgromadził przeszło 200 delegatów, były sprawy organizacyjne „sekcji wiejskich”. Referentami spraw organizacyjnych byli **pp. prof. Zontek**, pow. sekr. BBWR, **p. Prabucki**.

Referat na temat: „Ideologia B. B. W. R.” — wygłosił **p. prof. Lubosił** z Lubawy. Fachowych informacji w sprawie ulg podatkowych udzielił **p. nac. Urzędu Skarbowego Gsodam**. Przemówienia i referaty nagrodzono hucznymi oklaskami.

Ze sprawozdań delegatów wynikało, iż idea BBWR na terenie pow. brodnickiego zespeliła pod swymi sztandarami szerokie warstwy wszystkich stanów i zawodów. Nie interesy klasowe, czy partyjne są naczelnym hasłem BBWR, lecz „dobro Państwa”.

To też nic dziwnego, że szeregi organizacyjne rosna, a wiec apostolów opozycyjnych, operujących demagogią i napuszonemi frazesami, wywołują wręcz przeciwny skutek.

W toku Zjazdu przybył kier. sekr. wojewódzkiego **p. mag. Schab**, który wygłosił przemówienie ilustrujące dorobek Rządu i BBWR. w walce z kryzysem gospodarczym.

Kurs charytatywny dla duchowieństwa

W ub. środę i czwartek odbył się w Pelplinie urządzone przez **J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego** Kurs Charytatywny dla duchowieństwa.

W kursie wzięło udział około 110 uczestników w pierwszym dniu, a około 70 w drugim dniu. Kurs otworzył w środę o godzinie 11 na na auli seminarjum duchownego powiatowy uczestników i prelegentów **J. E. Ks. Biskup dr. Okoniewski** przemówieniem, — wskazującym na zadania kursu i działalność dobroczynnej w dobie obecnej, poczem nastąpiły referaty: **p. asesora magistratu i nac. wydz. opieki społecznej Michałowskiego** z Grudziądza „Ubogi w ustawodawstwie państwowym”, **Ks. Walkowskiego**, dyr. Związku „Caritas” w Poznaniu: „Współpraca akcji charytatywnej z urzędową opieką społeczną”.

Po południu odbyły się obrady sekcyjne:

Opieką nad dzieckiem i Opieką nad młodzieżą. Referaty wygłosili **p. Dr. May** z Grudziądza; „Nowoczesna opieka nad matką, — dzieckiem i rodziną”, **p. profesorowa Posadzowa** z Poznania; „Opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym” i **ks. kan. Ziembkowski** z Papowa Bisk.; „Opieka społeczna wsi”. W drugiej części referował **ks. dyr. Niklewski** z Chojnic: „Młodzież zaniedbana i wychowanie przymusowe”; **ks. kuratus Dąbrowski** z Kamienia: „Wychowanie zapobiegawcze dziewcząt moralnie zagrożonych”; **p. mec. Ewert-Krzemieńska** z Gdyni: „Opieka Dworcowa”.

Przewodniczącym Zjazdu był **p. nac. Sarnowski**, wiceprezes Pow. Rady BBWR, który w otoczeniu **pp. burm. Mechlina**, **inż. Jaworskiego**, **Górnego**, **Balcerowicza** i **prof. Jastrzębskiego** kierował obradami.

Zjazd zakończono okazyjkiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej **p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego**, o godz. 15 uchwalając następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 22 maja w Brodnicy przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa zrzeszeni w BBWR. w liczbie 200 osób piętnują wszelkie zakusy niemieckie na całość granic Rzeczypospolitej, oraz przesładowania naszych braci za kordonem granicznym i służą do ostatniej kropli krwi bronić całość naszej ziemi.

Równocześnie chcemy zadokumentować przed całym światem, że praw naszych do obszarów rdzennie polskich, pozostających chwilowo pod przemocą pruską, czy litewską nigdy się nie zrzekniemy”.

Więsza „polityka” OWP.

Na posiedzeniu Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w Bydgoszczy prawicowi jego członkowie zdecydowanie sprzeciwili się preeliminowaniu pewnych sum na P. W. i W. F. Nie chodzi nam o ten sprzeciw, który był raczej demonstracyjnym, a tem samem w zupełności demaskującym osobliwy patryjotyzm tychże panów, ile o kapitalny incydent towarzyszący historycznym owym negocjaczom.

Gdy jeden z obecnych na posiedzeniu oficerów wyższych (pułkownik dyplomowany), a jednocześnie kierownik Przynależności Wojakowskiego w powiatach nadgranicznych zwrócił uwagę na szkody, jakieby pogotowiu obronemu Polski wyrządzić mogło ewentualne przyjęcie propozycji skreślenia sumy na P. W., czołowy przedstawiciel O. W. P., a jednocześnie i inne społeczne piastujące funkcje, zareplikował dosłownie „Powinniśmy się liczyć z Niemcami i nie drażnić ich”.

Hitler po zaznajomieniu się z przebiegiem tego posiedzenia, napewno wypił by sobie z uciechy kilka kufli monachijskiego piwa.

Notujemy...

Od jednego z czytelników naszych **p. W. Napiórskiego**, kierownika szkoły w Wielu (pow. chojnicki) otrzymaliśmy poniższe pismo.

W numerze 111 „Słowa Pomorskiego” z dnia 15 maja 1932 roku w sprawozdaniu z obchodu 3-go Maja zaznaczono, że dzięki mnie nie doszło do wspólnego pochodu i że zabroniłem działwie szkomej wzięć udziału we wspólnym obchodzie. Celem wykazania obłudnej taktyki miejscowych działaczy z poźnaku partyjnego proszę o umieszczenie powyższego wyjaśnienia:

1) Wiele było 3-go Maja ubiegłego roku widownią burd ulicznych dlatego czyniłem wszelkie starania, aby do tego w tym roku nie doszło.

2) Uważam uroczystość 3-go Maja za dzień zgody i jedności narodowej i dlatego wystosowałem pismo do ks. Wryczy, aby zgodnie i wspólnie obchodzić rocznicę Konstytucji. Na to otrzymaliśmy odpowiedź: „Wy inną budujecie Polskę i ja też inną. Nie chcę z Wami mieć nic wspólnego”. Więc kto jest rozbijaczem jedności? Kto nie chciał urządzić wspólnego obchodu?

3) Dzieci wszystkich szkół parafii wielewskiej wzięły udział w nabożeństwie o godz. 7.30. Następnie udały się do szkoły w Wielu, gdzie odbył się uroczysty poranek (śpiewy, deklamacje, przemówienia).

4) Prawdą jest, że zakażalem dzieciom brać udział w pochodzie gdyż tam gdzie ze święta czyni się obchód partyjny, tam dla działwy szkolnej miejsca niema.

5) Nieprawdą jest, że działwa szkolna samorzutnie zebrała się, aby wzięć udział w pochodzie; dzieci chwytało na ulicy i wpychano do szeregów.

6) Kłamstwem jest, że ze szkoły z Wielu brało udział w pochodzie 100 dzieci, gdyż było ich tylko 24 (szkoła liczy 220 dzieci). Wszystkich dzieci w pochodzie było około 70, ale pościągano je z okolicznych szkół jak Przytarnia, Borsk, Górki, Rybaki i Osowo. Na 700 dzieci z tych szkół, tylko tyle brało udział w pochodzie mimo nakazu z ambony. Rzuca to ciekawe światło na przyszłość i to właśnie spowodowało umieszczenie złośliwych i kłamliwych informacji w „Słowie Pomorskim”.

Wenancjusz Napiórski,
kierownik szkoły w Wielu

Dostojny gość w Bydgoszczy

Od kilku dni bawi w Bydgoszczy **Cenerał Zgromadzenia Ducha św. ks. Biskup Le Hunsec z Paryża**. **Ks. Biskup** przybył na wizytację Internatu Ducha św. znajdującego się w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej, gdzie dokonał również uroczystego aktu poświęcenia nowej kaplicy.

Przed powrotem do francji **ks. Biskup Mgr. Le Hunsec** zamierza zwiedzić **Wawszawę**, **Kraków**, **Częstochowę** i inne miasta Polski.

kalekami”; **ks. dyr. Wajkowski** z Poznania: „Organizacja parafjalna akcji charytatywnej” „Organizacja parafjalna akcji charytatywnej”

Na zebraniu plenarnym sekretarz generalny Związku „Caritas” **ks. Muzalewski** — przedstawił: „Cel i zadania Związku Towarzystw Charytatywnych”, poczem odczytano i przyjęto rezolucje, przygotowane w związku z referatami: po wyczerpującej nad nimi dyskusji.

„PALACE“ Dziś i codziennie
Liljana Harvey i Henry Garat
 w czarującej i melodyjnej operetce
„Droga do Raju“
 UWAGA: Ceny najniższe — 2 osoby na 1 bilet.

KRONIKA

Środa 25 maja
TORUŃ
 Kalen: rzyk rzym.-kat.
 Wtorek Joanny
 Środa Grzegorza

— Stan wody w Wiśle z dnia 23. 5.: Zawichost +1.32, Warszawa +1.29, Plock +1.08, Toruń +1.30, Fordon +1.34, Chełmno +1.22, Grudziądz +1.44, Korzeniewo +1.85.
 — Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 25 bm. włącznie apteka „Centralna“, ul. Chełmińska. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki. Na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

Repertuar Teatru Miejskiego:
 Wtorek, 24 b. m. o godz. 20 — „Papa się żeni“.
 Środa, 25 b. m. o godz. 20 — „Głupi Jakób“, premiera.
 Czwartek, 26 b. m. o godz. 20 — „Głupi Jakób“.

Repertuar kin.
 „Palace“ — „Droga do Raju“
 Światowid — Doktor Jekyll, Mister Hyde
 Lux — 24 godziny życia jednej kobiety i mężczyzny.
 Mars — Pod czarem Neapolu.
 Corso — „Czar tanga“ i „Jedynaczka króla nafty“.

MARS Kłoteatr dźwiękowy ul. Warszawska
 Dziś
POD CZAREM NEAPOLU
 Potężny dramat dźwiękowy, pełen czaru, widoków neapolitańskich i włoskich pieśni. W rolach głównych: Malcolm Todd, Liliana Lyl, Anna Mari, Carlo Tedeschi.
 Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej w niedzielę od 13.15. Ceny miejsc od 0.30—1.60

Z miasta
 — Pomorskie Towarzystwo Szkoły Powszechnej w Toruniu otwiera z nowym rokiem szkolnym 1932—33 6 klasową prywatną szkołę powszechną w Toruniu. — Wpis do tej szkoły (do wszystkich 6 klas) odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 16 do 18 w lokalu Kola Rodziny Wojskowej ul. Dobrzyńska. Tam też udziela się wszelkiej informacji dotyczącej szkoły. Wpisy trwać będą do dnia 31 maja b. r. (02080)

— Znaczenie przedszkoli. Zarząd Rodziny Wojskowej otwiera w Toruniu 5 przedszkoli: w śródmieściu, na Bydgoskiem Przedm., na Rudaku, w Podgórzu i na Mokrem od roku szkolnego 1932/33.

Nie wszyscy może zdają sobie sprawę z tego, jak ważne ma znaczenie dla dziecka przedszkole. Przedszkole, czyli tak zw. „ogródek dziecięcy Froebela“ jest bowiem pewnego rodzaju „szkołą przygotowawczą“ dla szkoły powszechnej.

Aby zapewnić dzieciom zdrowy i silny rozwój ciała i umysłu stosuje się w przedszkolach: gry z towarzyszeniem śpiewu, zabawy, ćwiczenia w rysowaniu, wycinaniu, wyszywaniu, wyplataniu i t. p., a tym zajęciom towarzyszą opowiadania, wierszyki i piosenki.

Przedszkola Rodziny Wojskowej prowadzone będą przez fachowe nauczycielki „froeblianki“. — Opłata miesięczna za dziecko jest tak niewielką, że niewątpliwie oby watele Torunia jaknajchętniej popieją zapisać swe dzieci do przedszkoli.

Zapisy dzieci od lat 3 i pół do 7 przyjmują sekretariat Rodziny Woj. Dobrzyńska 2 od godz. 10 do 2 każdego dnia za wyjątkiem soboty i świąt. Zapisy trwać będą do 15 czerwca 1932 r.

— Nowy komendant Okr. Ośrodka W. F. W dniu wczorajszym odbyło się w Okr. Ośrodku WF. przejęcie placówki przez nowego komendanta, b. komendanta Okr. Ośr. WF. kpt. Laurentowski żegnając zebranych przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń WF. i referentów wojskowych WF., prosił zebranych o udzielenie dalszego poparcia nowemu komendantowi Okr. Ośr. WF. por. Gronowskiemu.
 Por. Gronowski podniósł zasługi kpt. Lau-

Na pasku przewodników i agitatorów
Bezrobotni uzbrojeni w łopaty demonstrują przed Magistratem w Toruniu

Toruń. Miasto nasze było w dniu wczorajszym widownią smutnych zajęć i demonstracji bezrobotnych, podburzonych przez przewodników i agitatorów partyjnych.

Zajęcia te miały być demonstracją przeciwko obniżce taryfy płac przy pracach doraźnych wprowadzonej ostatnio przez Magistrat.

W związku z tem odbyło się w ub. sobotę w sali „Eldorado“ zebranie bezrobotnych, zrzeszonych w oddziale bezrobotnych istniejącym przy Zaw. Zw. Klasyk (PPS), na którym agitatorzy z pod znaku PPS wzywali i podburzali do manifestacji i wystąpień. Padły nawet głosy, wzywające bezrobotnych do uzbrojenia się w łopaty, siekiery i t. d.

Stosownie do powziętych na sobotnim

zebraniu uchwał bezrobotni zatrudnieni przy pracach doraźnych porzucili w dniu wczorajszym demonstracyjną pracę i udali się przed Magistrat, gdzie zaczęli się zbierać już krótko po godz. 9 rano. O godz. 11 zebrał się tłum „uzbrojony“ w łopaty itd., który usiłował wtargnąć na dziedziniec Magistratu. Skonsygnowany oddział policji wezwał tłum do rozejścia się. W odpowiedzi na kilkakrotne wezwania bezrobotni natarli na oddział policji, przy czym usiłowano policjantów rozbroić.

Ażeby nie dopuścić do ekscesów policja zmuszona była tłum rozpedzić, przy czym poturbowano kilka osób. Przybyły na pomoc drugi oddział policji zlikwidował zajście.

Bezrobotni usiłowali zebrać się ponownie na ul. Chełmińskiej, zostali jednak

rozproszeni. Wieczorem odbył się w „Eldorado“ wiec bezrobotnych, na którym przemawiali przywódcy PPS z osławionym Rusinkiem na czele. Po skończonym wiecu grupa bezrobotnych zatrzymała na ulicy przy „Eldorado“ patrol 2 policjantów, usiłując ich rozbroić. Ponieważ wezwania do rozejścia się nie odniosły skutku policjanci zmuszeni byli użycia broni palnej, przy czym 2 osoby zostały ranne. Zaalarmowany oddział policji zlikwidował zajście, rozpedzając demonstrantów.

Wieczorem panował całkowity spokój. Po mieście patrołowały zwiększone oddziały policji.

Zajścia powyższe muszą niewypowiedzianym smutkiem przejąć opinię publiczną. Niestety ekscesów dopuścili się przede wszystkim bezrobotni, którzy właśnie korzystają z możliwości pracy doraźnej, i to w czasach, gdy dla stworzenia im tej pracy społeczeństwo ostatnich dobywa się siebie wysiłków w formie podatków. Z drugiej strony jednak zrozumieć łatwo, że położenie bezrobotnych jest tak ciężkie, że iskry niesumienną ręką agitatorów rzucane padają na proch łatwo zapalny.

Z drugiej strony należy pragnąć aby Magistrat nie zaniedbał żadnych środków, prowadzenia akcji prac doraźnych, celem zatrudnienia przy tych pracach jak największej ilości bezrobotnych.

Święto W. F. i P. W. miasta Torunia

Program zawodów sportowych, które odbędą się w ramach tegorocznego święta W. F. i P. W. miasta Torunia obejmuje m. in. zawody strzeleckie, gry sportowe, pokazy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zawody lekkoatletyczne i t. d.

Pożądanym jest jaknajwiększy udział w święcie wszystkich organizacji i stowarzyszeń W. F. i P. W., oraz organizacji klubów sportowych i niestowarzyszonych.

Tegoroczne święto P. W. i W. F. miasta Torunia zapowiada się bardzo ciekawie. Ogólny program święta jest następujący:

W środę dnia 25 maja godz. 20 capstrzyk ulicami miasta wszystkich hufców szkolnych żeńskich i męskich oraz organizacji W. F. i P. W.

Dnia 26 i 29 godz. 14 zawody strzeleckie na strzelnicy CSS i Bolesława Chrobrego. Dnia 29 godz. 15 pokazy wychowania fizycznego i przysp. wojsk. w różnych częściach miasta.

Rynek Staromiejski: Oblężenie ratusza wykoną ZHP żeńskie.

Placy przy Banku Polskim: służba samarytańska, gry sportowe — ZHP żeńskie.

Boisko gimnazjalne gry i zabawy — gimnazjum męskie.

Boisko miejskie (ul. Krasieńskiego) ćwiczenia sokole przed złotem w Gdyni — T. G. Sokół.

Hala wystawowa (Bydgoskie) wieczór w obozie letnim — PW kobiet.

Hala wystawowa pokazy gimnastyczne — seminarjum żeńskie.

Boisko miejskie (ul. Bema) pokazy kolarskie — T. G. Sokół III.

Boisko miejskie (ul. Bema) pokaz gimnastyki sokolej — T. G. Sokół żeński.

Mokre gry sportowe — SMP Mokre.

Jakóbskie przedmieście — pokazy ćwiczeń sokol. — T. G. Sokół II.

Na Wiśle koło przystani — pokazy jazdy żagłową, kajakami, łódkami — SKW, ZHP i PW. 4 czerwca godz. 15-16 przedboje zawodów lekkoatletycznych na stadionie miejskim.

Dnia 5 czerwca godz. 8 zbiórka oddziałów W. F. i P. W., godz. 9 uroczysta msza święta w kościele Garnizonowym, godz. 10 defilada oddziałów P. W. i W. F. na Rynku Staromiejskim, godz. 14 finały zawodów lekkoatletycznych na Stadionie Miejskim.

Dnia 6 czerwca godz. 20. przedstawienie w Teatrze Miejskim i rozdanie nagród.

Dnia 12 czerwca zawody pływaków w pływalni garnizonowej.

Jak zapobiec nieszczęśliwym wypadkom na Wiśle

Tragiczny wypadek utonięcia dwóch młodych ludzi, jaki rozegrał się w ub. niedzielę na plaży w pobliżu mostu kolejowego winien być z jednej strony przestrożą dla kąpielących się w miejscach niebezpiecznych i niedozwolonych, z drugiej zaś strony winien spowodować Magistrat do jaknajszybszego uregulowania sprawy kąpielisk miejskich.

Każdy upalniejszy dzień, który wywabia setki mieszkańców miasta nad Wisłę, szukających ochłody, porywa coraz liczniejsze ofiary kąpielących się.

Wypadkom tym można zapobiec, przestrzegając zakaz zabraniający kąpania się w miejscach niedozwolonych.

Istniejące kąpieliska miejskie, które są za mało i korzystanie z nich połączone jest z pewnymi kosztami, na które wiele osób nie może sobie pozwolić, nie rozstrzyga kwestji kąpeli dla ogółu mieszkańców. Chcąc uprzystępnąć korzystanie z kąpeli, w dni upalne,

należy stworzyć, na jednej z ław niedalego brzegu, odpowiednio zabezpieczone i odgródzone miejsce (choćby palikami) któreby miało wygląd plaży i tam, pod opieką chociażby jednego dozorcę, zezwolić mieszkańcom miasta, używanie ożywej kąpeli.

Wówczas, gdy miejsce takie zostanie wyznaczone, amatorów dzikiej plaży, będzie można pociągać do odpowiedzialności a liczba ofiar Wisły na pewno się zmniejszy. Magistrat powinien tę nagłą i palącą sprawę rozpatrzyć, gdyż miasto ma prawo domagać się od niego, aby wyznaczył takie miejsce nad Wisłą, z którego ogół mieszkańców mógłby korzystać bezpłatnie.

Dla amatorów płatnej kąpeli i plaży, istnieje pływalnia garnizonowa, która może zapewnić spokojnie najwybredniejszych „smakoszków“ kąpeli i kąpieliska miejskie o których, niestety, tego powiedzieć nie można.

MAŚLANKA
 Zsiadłe mleko z kartofelkami codziennie 3859
u KANTOROWICZA
 Toruń ul. Szeroka.

rentowskiego na polu wychowania fizycznego i będzie się starał iść po linii wytycznej, wskazanej przez b. komendanta. W imieniu swoim, Pol. Pastw. i zebranych kom. Bujo dziękował kpt. Laurentowskiemu za włożoną pracę na polu wychowania fizycznego.

— Tani wtorek. „Tani wtorek“, który przyniesie teatromanom po cenach najniższych t. j. od 0.30 do 1.50 zł. ostatnie wieczorne przedstawienie świetnej krotowilli W. Rapackiego (syna) p. t. „Papa się żeni“, w kapitalnej interpretacji zespołu z pp. Małkowską-Kozłowską, Porębską, Mirską-Zarem-

biną, Pawłowską, Jaworskim i Wasilewskim na czele.
Na białym czworoboku
 Kino Światowid. — „Dr. Jekyll“.

Straszliwy to film, o niezwykle głębokiej, a wstrząsającej treści, opowiada dzieje walki dobra i zła w duszy ludzkiej. — Młody uczonec dr. Jekyll dokonał sensacyjnego wynalazku: udało mu się chemicznym sposobem rozdzielić naturę ludzką i wyłonić z niej osobno człowieka idealnego i bestję ludzką. — Człowiek bestja miota się w konwulsjach zbrodni i uzyskawszy wolność nie da się już ujarzmić. Tragiczne konflikty kończą się śmiercią bohatera dramatu. Film czyni na widzach wrażenie piorunujące; budząc świadomość istnienia w każdym człowieku tak duszy rwącej się do ideału jak i bestji zwierzęcej.

Fryderyk March genialny wprost następca L. Chaney'a interpretuje rolę podwójną z niezównaną maestrią. (zem)

STRUMYKOWA 3
LUX Rewelacyjny dźwiękowiec sensacyjny-salonowego, ilustrującego otchłań namiętności, szalu i miłości.
24 godziny życia jednej kobiety i 2 mężczyzn
 W rol. gt. Clive Brook i Miriam Hopkins. Film o szalonym tempie, akcji i napięciu. Nadprogram. Uwaga! Chłodna sala.
 Ceny zniżone: łoża 1.50, l. m. 1.00, II. m. 60 gr. Zniżki ważne.
 Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 3, 5, 7 i 9.

Święto pułkowe 4 pułku lotniczego

4 pułk lotniczy obchodził w dniu wczorajszym swoje doroczne święto pułkowe.

Z okazji święta odprawiono zostało o godzinie 8.30 w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo. Tegoroczne święto obchodzone było tylko w ramach pułku.

W święcie pułkowym 4. pułku lotniczego wzięła udział „Drużyna lotnicza“ zorganizowana przy Oddziale II Zw. Strzeleckiego. — Zbiórka Drużyny lotniczej odbyła się w świetlicy przy ul. Bydgoskiej 45, skąd wyruszone do kościoła garnizonowego na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie wrócono do świetlicy, — gdzie ob. komendant Mazurkiewicz wygłosił odczyt o znaczeniu lotnictwa. W drugiej części odczytu p. prelegent przedstawił zarys historii powstania 4-go pułku lotniczego.

Otwarcie kursu dla inżynierów

W dniu wczorajszym rozpoczęły się wykłady na kursie, zorganizowanym przez Dyrekcję Robót Publicznych Urzędu Wojew. Pomorski, dla inżyn. i techników o stosowaniu betonu i żelbetonu w budownictwie.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudził powyższy kurs świadczyć może fakt, że na kurs ten zapisało się 90 osób, wśród których znajdują się przedstawiciele wojskowości, dyrekcji Kol. Państw., oraz delegatów urzędów. — Otwarcia kursu dokonał w zastępstwie nieobecnego p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa dyrektor rotót publicznych Urz. Woj. Pom. inż. Maćkowski.

Po wysłuchaniu wykładów, które odbywały się w gmachu Urzędu Wojew. uczestnicy kursu zwiedzili nowo budujący się most. — Wyczerpujących wyjaśnień o budowie mostu i filarach żelbetonowych udzielał słuchaczom kursu kierownik budowy mostu p. inż. Władysław Dugger.

ŚWIATOWID Dziś
 Sensacja całego Torunia.
 Szczyt napięcia dramatycznego!
Doktor Jekyll i Mister Hyde
 Film tylko dla ludzi o silnych nerwach.

Kupiectwo pomorskie przy warsztacie prac organizacyjnych

W niedzielę, dnia 22 b. m. odbył się w Grudziądzu walny zjazd kupiectwa pomorskiego przy gremjalnym udziale delegatów wszystkich towarzystw związkowych. W pierwszej części zjazdu głównym przedmiotem obrad były sprawozdania władz związkowych z ostatnich zabiegów na terenie rządowym o doraźne rozwiązanie całego szeregu spraw palących, a więc: ulg podatkowych, reformy monopolów państwowych, utrzymania wypowiedzianych koncesyj tytoniowych, ubezpieczeń socjalnych i innych.

Zebrań zajął prezes p. T. Marchlewski, wygłaszając wspomnienie pamiątkowe p. s. p. Janie Zawackim, którego pamięć uczczono przez powstanie. Referat sprawozdawczy z prac Komisji mieszanej dla handlu przy ministerstwie Przemysłu i Handlu zdał członek Komisji dyr. Związku Poznańskiego p. B. Sikorski. Bardzo ciekawy poglądowo ujęty referat wywołał ogromne zainteresowanie, po czym w ożywionej dyskusji zabierali głos pp.: Wardziński (Skórcz), Sikorski (Chelmo), Gończ (Brodnica), Olejniczak (Działdowo), Jentkiewicz (Nowemiasztwo), Łobocki (Gdynia), Mikolajczyk (Gdynia) i inni.

Koreferat o ulgach podatkowych wygłosił p. dyr. Radojewski.

Na zakończenie uchwalono szereg ważnych i aktualnych rezolucyj w sprawach: podatkowych, socjalnych, kredytowych, monopolowych, kolejowych, opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych i opłat za prąd elektryczny. Rezolucje zreferował p. wicedyrektor Niewiakowski.

Nowy radca Izby Przemysł.-Handlowej

Drugie nadzwyczajne walne zebranie delegatów odbyło się o godz. 17-tej, któremu przewodniczył komisarz wyborczy p. nac. Celiński, przeprowadzając na polecenie p. Ministra Przemysłu i Handlu wybór nowego radcy Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, które to miejsce ostatnio zawakowało. Na wniosek prezesa p. Marchlewskiego wybrano jednogłośnie bez kontrkandydatury p. Adama Korzeniewskiego. O godz. 18-tej zakończono kilkunastogodzinne obrady, poczem nowy radca przyjmował w gronie koleżeńskim życzenia owocnej pracy na niwie Izby Przemysłowo-Handlowej, dla dobra naszego kupiectwa.

Obrady sekcji papierniczej

W tym samym dniu o godz. 11 odbył się w lokalu „Piwiarnia Okocimska” walne roczne zebranie Sekcji papierniczo-piśmienniczej.

Zebrań zajął członek Zarządu Głównego Związku p. Brzeski, którego wybrano marszałkiem zebrania, poczem protokół z ostatniego zjazdu Sekcji oraz sprawozdanie z prac zdał p. wicedyrektor Niewiakowski. Następnie prezes ogólnopolskiej Rady Zrzeszeń Kupiectwa galezi papierniczo-piśmienniczej w Warszawie p. St. Kruszewski. W dyskusji omawiano sprawy: nielegalnego handlu artykułami piśmiennymi, uprawianego przez niektóre instytucje społeczne, sprawy handlu domokrajnego artykułami piśmiennymi, ustosunkowanie się do podwyższonych portorji i pocztówek z widokami oraz sprawę zeszytów znormalizowanych i ilustrowanych. W dyskusji zabierali głos pp.: Więcek (Toruń), Marasiński (Toruń), Koberzyński (Chelmo), Trepkowski (Grudziądz), Bulka (Brodnica) i inni.

Po dyskusji uchwalono szereg wniosków i rezolucyj. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Sekcji, który wybrano w następującym składzie: prezes p. Nędzewicz (Toruń), wiceprezes p. Więcek (Toruń), sekretarz p. Marasiński (Toruń), ławnicy pp.: Trepkowski (Grudziądz), Bulka (Brodnica), Morawska (Gdynia), Koberzyński (Chelmo).

W tym samym dniu o godz. 10 odbył się w Centrali Związku nadzwyczajne walne zebranie Sekcji rzeczoznawców księgowości. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. K. Piątkowskiego, wybrano marszałkiem zebrania kierownika przedstawicielstwa Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu p. W. Heinekego.

Oprócz członków Sekcji w zebraniu wzięli udział reprezentanci Związku rewizorów ksiąg w Bydgoszczy pp. Węglikowski i Huzarski.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza p. M. Herczyńskiego, zdał p. prezes Piątkowski szczegółowe sprawozdanie z działalności Sekcji oraz sprawozdanie z walnego zebrania Rady Główniej

Zrzeszeń księgowych i rzeczoznawców w Polsce, odbytego w Warszawie, dnia 24 kwietnia r. b. Następnie wiceprezes p. A. Kamrowski zreferował projekt „Ustawy o zawodzie księgowego i rzeczoznawcy księgowości”, do którego to projektu wniesiono szereg zasadniczych poprawek. W charakterze delegata na zjazd Rady Główniej, mający się odbyć 29-go maja r. b. w Warszawie, wybrano p. dyr. J. Radojewskiego.

Na wniosek prezydium Sekcji dokonano uzupełniającego wyboru do Zarządu, w skład którego weszli pp.: Zygmunt Kucharski i Je-

rzy Radojewski.

W dalszym ciągu stwierdzono brak żywego zainteresowania się ze strony kupiectwa sprawą prowadzenia księgowości, co przypisać należy w dużej mierze obecnej ciężkiej depresji gospodarczej.

Dokonano zmiany norm wynagrodzenia rzeczoznawców księgowości za prace buchalteryjno-rewizyjne oraz omawiano ciężkie warunki plac biegłych sądowych w Grudziądzu, przyczem stwierdzono, że warunki te w innych miejscowościach są daleko korzystniejsze.

Nawałnica nad Bydgoszczą

Ub. niedzieli około godz. 5 popoł. nawiedziła część powiatu bydgoskiego krótkotrwała burza, połączona z ulewnym deszczem, huraganowym wichrem, który chwilami przybierał rozmiary trąby powietrznej. Grad wielkości gołębic jaj zniszczył zasiewy w Teresinie Kruszynie, Slesinie Zgodzie, Zawadzie, Dąbrówce Nowej i szeregu innych wiosek. Dachy porzywane siłą wiatru szwowały w powietrzu jak latawce. W Slesinie unoszone wichrem części płotów, dachów ranły kilkadziesiąt sztuk pasącego się na pastwisku bydła. W Teresinie wicher uniósł stodołę p. Guentzla i uniósł o kilkanaście metrów dalej. Między wioskami szosy i drogi zawałone były zerwanymi przez

wiatr liśćmi, gałęziami. Ucierpiał również i drzewa owocowe. Burzę poprzedził upał oddawna w maju nienotowany Termometr wskazywał w stołcu 41, w cieńcu zaś 32 st. Celsjusza. W samej Bydgoszczy padał jedynie przy dalekim pomruku grzmotu ulewny deszcz, który ustał około północy. Nieproszone, acz przepowiadana przez stacje meteorologiczne burza cała się silnie we znaki wycieczkowiczom, których zmoczyła do nitki. Z podmiejskich lasów miejsce wycieczkowych sypać się zaczęły truchcikiem goniące falangi Bydgoszczan, uciekających przed deszczem. Nie bardzo im się to jednak udawało. Żałośnie wyglądały zwłaszcza panie w ociekających deszczówką sukienkach.

G N I E W

— Zebranie Zarządu Bractwa Kurkowego. Dnia 13 bm. odbyło się zebranie Zarządu Bractwa Kurkowego, na którym brat kapitan Malolepszy po zagajeniu zebrania, wręczył insygnia królewskie bratu królowi Rezmerskiemu i wprowadził w urządowanie nowo obranych członków zarządu a mianowicie, br. skarbnika brata Kozłowskiego i ławnika br. Tazlaffa. W końcu zebrania zarząd uchwalił nie brać udziału w Strzelaniu Kongresowym w Katowicach.

— Gościnny występ Pomorskiego Teatru Objazdowego Dnia 15 i 16 bm. Pomorski Teatr Objazdowy Zrzeszenia Artystów Scen Polskich odegrał w Gniewie wesołą 3 aktową komedię Turskiego pt. „Czar Munduru”. Jak się dowiadujemy Teatr Objazdowy ma za miesiąc w najbliższych dniach wystawić dramat wojskowy Labeledana pt. „Obowiązek” i z repertuarem swym objeżdżać całe Pomorze. Akcja ze wszechmiar zasługuje na gorące poparcie tembardziej, że oprócz miłej rozrywki zyski z urządzanych imprez idą na cele kulturalno oświatowe wojska.

— Strzelanie Zielonoświątkowe Bractwa Kurkowego. Dnia 16 bm. odbyło się na strzelnicy własnej „zielonoświątkowe” strzelanie Bractwa Kurkowego w Gniewie, otwarte przez br. kpt. Malolepszego zawodami o medal sp. brata Obuch. Strzelało 17 członków zdobywając następujące nagrody: Medal Zielonych świątek zdobył br. Górski, wystrzelując 52 pierścienie, następne nagrody na tej tarczy zdobyli: Dr. Behrendt 51 pierśc. Homm 51 pierśc. Achtabowski 50 p.; Domsta 48 p. Medal sp. Obucha zdobył po raz trzeci kpt. Malolepszy uzyskując w ten sposób odbitkę medalu na własność, przez wystrze-

nie 53 pierśc. następne nagrody zdobyli: Baniecki 50 p.; Grubezyński 50 p.; Achtabowski 48 p.; Domsta 47 p. Na tarczy ostrego strzelania pierwszą nagrodę zdobył br. Dr. Behrendt, następne bracia Homm, Górski, Achtabowski, Grubezyński. Na tarczy przemysłowej piętnej pierwszą nagrodę zdobył br. kpt. Malolepszy, a następne bracia: Achtabowski, Wiesse, Homm, dr. Behrendt, Domsta, Cejowski, Klein, Grubezyński, Nowacki, Behrendt Fr. Strzelanie zakończono owacją na cześć zdobywców żetonów br. kpt. Malolepszego i br. Górskiego.

— Miejska Kasa Oszczędności w Gniewie, nawołując do walki z kryzysem, wydała specjalne ulotki, w których przedstawia gwarancje całego miasta za wszelkie wkłady oszczędnościowe w niej złożone, przedstawiając przeto, że najlepszym sposobem na zwalczenie obecnie panującego kryzysu i wzmoczenie obrotu pieniężnego jest składanie swych oszczędności do kasy, a przez to wzmoczenie obrotu pieniężnego.

Ra. — Zawody Ogniskowe K. P. W. Dnia 16 b. m. odbyły się zawody ogniskowe K. P. W. w Morzeszczynie. Do zawodów stanęło 7-miu zawodników, Program zawodów: trójbój — 1) rzut granatem, 2) strzelanie na 100 mtr. z broni wojskowej, 3) marsz 10-kilometry z obciążeniem 12 kg. Pierwsze miejsce zajął p. Górski Józef, drugie p. Szajkowski Józef i trzecie p. Słomski Bolesław.

— Jeszcze o pożarze w majątku p. prezesa Stamirowskiego. Jak się dowiadujemy, sprawa pożaru w majątku p. prezesa Stamirowskiego został już przez P. P. w Teczewie wysłędzony i przytrzymany. Sprawa znajduje się obecnie pod obserwacją lekarską, ponieważ zdradza objawy umysłowo chorego.

K O R O N O W O

— Część zastudzel Jak się dowiadujemy, p. Ina z Żulińskich Dudzińska, żona znanego działacza politycznego i społecznego p. rtm. rez. Dudzińskiego z Gościeradza, została odznaczona Krzyżem Niepodległości. P. Dudzińska pochodzi ze starej i znanej w Polsce rodziny — która we wszystkich pokoleniach dawała Polsce bojowników o wolność — z chwilą wybuchu wojny wstąpiła w szeregi sanitariuszek, a nawet jak żołnierz brała udział w walkach swego oddziału. — Za dzielność została odznaczona Krzyżem Walecznych. Z okazji odznaczenia p. Dudzińskiej za zasługi położone na niwie niepodległościowej społeczeństwo miasta Koronowa skład jej serdeczne gratulacje.

— Bekonarnia w Koronowie rozpoczęła już pracę w ub. tygodniu. Ubój wynosi 250 sztuk świń, których mięso przerobione na bekony znajduje się niebawem na targu angielskim. Jak się okazało bekonarnia natrafiła na przewidziane przeszkody a głównie brak po-

trzebnej ilości wody na terenie rzeźni. Celem usunięcia tych niedogodności Magistrat przystąpił do budowy nowej studni. Po zaopatrzeniu rzeźni w wodę, ubój nierogacizny osiągnie wyznaczony kontyngent, tj. 600 sztuk tygodniowo.

— Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się dnia 20 bm. pod przewodnictwem wiceprzewodnictwem p. Wiśniewskiego. Na porządku obrad znalazła się m. m. sprawa zaopatrzenia Bekonarni w wodę. Przy tym punkcie o pozycję chcąca załatwić porachunki osobiste z niektórymi osobami, zaproponowała tajność obrad. Gdy przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o tajność, weszło na salę dwóch radnych z frakcji narodowej. Panowie ci nie wiedząc nad czym odbywa się głosowanie, przez podniesienie rąk oddali również głosy jak ich towarzysze. Tak głosują ojcowie miasta! W ten sposób mogliby sprzedać miasto nie wiedząc na co głosowali.

Podgórz

— Ogólne zebranie Zw. Strzeleckiego odbyło się w ub. czwartek w świetlicy w hali balonowej przy udziale 42 członków. Obrady zajął prezes Cz. Deutsch poczem sekretarz ob. A. Piątkowski odczytał protokół z uroczystego zebrania obchodu święta 3 maja. — Następnie wygłosił ob. Biniek referat na temat wychowania i obowiązków obywatela względem Państwa. Referatu wysłuchano z wielkim zainteresowaniem. Z kolei podał ob. prezes do wiadomości, że odtąd członkowie czynni będą na każdym zebraniu wygłaszać deklamacje lub odczyty, co przyczyni się niewątpliwie do wychowania obywatelskiego młodzieży. Jako pierwszy wystąpił z odczytem na tem. „Korzyści uprawiania sportu” — ob. Sakwiński, wywiązując się z zadania b. dobrze. W dalszym ciągu zebrania zdał ob. prezes sprawozdanie z biegu drużynowego „Dnia Pomorskiego” z wycieczki do Gliniek. W biegu zdobyto 8 miejsc na 24 drużym. Do wyniku tego przyczynił się specjalnie ob. Wiśniewski Edmund, który zajął indywidualnie 10 miejsce.

Brodnica

— Odprawa komendantów Zw. Strzeleckiego. Dnia 12 czerwca b. r. odbędzie się w Brodnicy doroczne święto P. W. i W. F. Faktem jest, że Związek Strzelecki, jako najbardziej liczna organizacja przysposobienia wojskowego, wystąpi na święcie w największej sile liczebnej. Celem dokładnego omówienia i usprawnienia prac przygotowawczych, odbyła się dnia 22 b. m. o godz. 16 w świetlicy 67 p. p. odprawa komendantów oddz. Z. S. Zebrany komendant oddziałowym w liczbie 32, udzielił instrukcyj odwodowy komendant P. W. i W. F. p. kpt. Turowski i ob. Migocki, pow. kom. Z. S. Według informacji komendantów, na święcie w dn. 12 czerwca Związek Strzelecki wystąpi w sile 5 kompanij. Odprawę komendantów zaszczylił swą obecnością przewodniczący Pow. Komitetu P. W. i W. F. p. starsta Wimmer.

— Zjazd Powstańców z 4 powiatów. W dn. 22 b. m. parzadziła Komenda Główna Powstańców i Wojaków odprawę placówek pow. brodnickiego, lubawskiego, działdowskiego i wąbrzeskiego. Odprawę zaszczylił swą obecnością komendant główny p. major Adamski, p. starosta Wimmer oraz komendant powiatowi p. kapitan Turowski, por. Czemiński, por. Kuliszewski oraz licznie przybyli przedstawiciele placówek wojskich. Na odprawie omówiono zagadnienie obrony Pomorza, oraz sprawy organizacyjne i wyszkoleniowe.

Wąbrzeźno

— Z Rady Miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej obradowano nad sprawami bezrobocia.

Rada Miejska odczuwając położenie bezrobotnych uchwalila, aby dalej kontynuować pomoc do końca maja br., podwyżkę światła o 10 groszy za kilowat, siłę o 3 gr. za kilowat, siłę dla kolejk pow. o 5 gr., za kilowat, za wodę o 5 gr. więcej za mtr. kubiczny, za platy za ubój bydła i świń 1 zł, cieląt i kóz 50 gr. Podwyżka obowiązuje od 1 maja br. a trwać będzie do 30 czerwca br.

— Nowa placówka pracy społecznej kobiet. Na terenie powiatu została utworzona nowa placówka pracy społecznej pod nazwą „Przysposobienie Kobiet do obrony kraju”. Na czele organizacji stanęła p. starostina Kalksteinowa.

Programy radiowe

Środa dnia 25 maja br.

Warszawa 11.20 Komunikat. Met. 11.45 przegląd prasy; 11.58 Sygnal czasu. 12.10 Koncert. 13.35 Arje i duety w wykonaniu Rosetty Pampanini i Fr. Merli (plyty). 14.45 Muzyka lekka (plyty) 15.15 Kronika harcerska 15.25 Skrzynka pocztowa. 15.35 Kom. dla żegluga i rybaków; 15.50 Muzyka taneczna. 16.20 „O księżce która spać nie daje” wygłosi prof. H. Palmbach 16.40 Utwory organowe w wyk. Pattmana (plyty) 16.55 Angielski. 17.10 Odczyt z Wilna. 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Plyty gramofonowe; 20.00 Feljton liter. „O Bolesławie Prusie” wygłosi p. Wl. Korycki. 20.15 Piosenki w wyk. Chóru Warsa. 21.10 Odczyt z Krakowa. 21.15 Koncert posw. twórczości Karola Szymanowskiego. 22.45 Odczyt w języku angielskim pt. „Preferencyjne taryfy morskie” wygłosi dyr. Dep. w Min. Skarbu p. Fabickiewicz. 23.00 Muzyka taneczna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 23 V. 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgia	125,00—124,69
Gdańsk	—
Holandja	361,40—360,50
Kopenhaga	174,95—174,52
Londyn	32,85—32,69
Nowy York	—

Nowy York telegr.	8,904—8,884
Paryż	35 14—35,05
Praga	26,39—26,33
Sztokholm	—
Szwajcaria	174,55—174,12
Włochy	—
Berlin (w obrotach nicofic.)	212,70

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 23 V. 1932 r.

żyto	28,50—29,50
pszenica	29,75—30,00
Jęczmień	21,75—22,75

„ browar.	—
Owies pastew.	22,00—22,50
Mąka żytnia	—
„ 65%	42,25—43,25
„ pszenna 65%	44,25—46,25
Otręby żytnie	17,25—17,50
„ pszenne	16,00—17,00
Rzepak	—
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Lubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	14,00—15,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 23 V. 1932

Pszenica march.	271—273
-----------------	---------

Zyto march.	195—
Jęczmień browar.	186—193
Jęczmień przem. pastewny	178—185
Owies marchijski	163—167
Mąka pszena	32,25—36,00
Mąka żytnia 70%	26,80—27,75
Otręby pszenne	11,25—11,75
„ żytnie	—
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	—
Bób	15,00—17,00
Wyka	16,00—18,00
Lubin niebieski	10,00—11,50
Lubin żółty	14,00—15,50
Seradela	28,00—34,00
Kuchy iniane	—
Wytloki suche krajowe	9,00—

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25. 5. 1932 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedawac będą przy ul. Chrobrego 21 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, 2 stoły, 1 szafę do akt, 1 fotel przed biurko, 1 kredens. 3916 569/VIII.

Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25. 5. 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedawac będą przy ul. Śniadeckich 40 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania. 3918 566/VIII.

Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25. 5. 1932 r. o godz. 11.30 przed południem sprzedawac będą przy ul. Śniadeckich 61 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do szycia „Singer”, 1 regał składowy, 120 żarówek, 3 stoły składowe, 2 lampy wiszące itd. 3917 568/VIII.

Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 25. 5. 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawac będą przy ul. Pomorskiej 70 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 stół składowy, 1 gablotkę oszkl. 3919 567/VIII.

Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 5. br. o godz. 11.30 pizy Placu Poznańskim 1 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 leżankę, biurko, 1 umywalkę z płytą marmurową i 2 stoliki nocne. (3922)

Wierzbicki, komornik sądowy z pol. Zlec. 488/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 maja br. o godz. 11.30 sprzedam przy ul. Włocławskiej 5 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 300 krzesel restauracyjnych. (3926)

Woźniak, komornik sądowy. Zlec. 514/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 25. 5. 32. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 13 przy ul. Chodkiewiczza 2: bufet dębowy; o godz. 13.30 przy ul. Zamojskiego róg Paderewskiego: bibliotekę z książkami; o godz. 14 przy ul. Gdańskiej 76 n. nr. w i-le Herke: stół, skrzypce, palto, radioaparata z głośnikami, bibliotekę, biurko, fotel, stół i 4 krzesła, maszynę do pisania „Mercedes”, maszynę do liczenia „Express”, 4 pary koldier weinianych, bufet, dywan, kilim, leżankę i stół. (3921)

Stężycki, kom. sądowy w Bydgoszczy Zlec. 536/8.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 25. 5. 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10.30 przy Gdańskiej 38 st. nr. 52: różnie szczołki, bufet, 2 noże do ucinania włosia, o godzinie 11 przy Gdańskiej 137: zegar stojący, o godz. 11.30 przy Gdańskiej 148 st. nr.: torpepian, bufet, kanape, biurko, o godz. 12 przy Gdańskiej 56: wagę stołową „Berke”, o godz. 12.30 przy Gdańskiej 68 st. nr.: zegar stojący. 3920 537/VIII.

Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 25. 5. 32 r. sprzedam za natychmiastową zapłatą o godz. 11 przy ul. Kordeckiego 20: 1 fawę stołarską i 1 szafę dębową. 3924

(—) Wierzbicki, komornik sądowy z pol. 490/VIII.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczne, łamanie w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obrzeczki, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i berserność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnątrz wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm. I przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA, Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek, 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako ściśnięto-mocopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowincję wysyłka pocztą.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 5. br. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. y Św. Trójcy 30 n. nr. za natychmiastową zapłatą: urządzenie składowe, jak 1 regał, 1 regalik, biurko, 1 drabinka składowa, 2 klosze szklane i pewną ilość proszku mydlanego. 3923

(—) Wierzbicki, komornik sądowy z pol. 489/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25. 5. br. o godz. 15 sprzedam na składnicy firmy „Rawa” w m., ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: 1 garnitur mebli pluszowych, 1 stolik dębowy okrągły, 1 dywan, 1 biurko dębowe, 1 bibliotekę dębową, 1 bufet stołowy i 1 stół dębowy rozciągany. (3925)

Wierzbicki, komornik sądowy. Zlec. 491/8.

STRZEBIELINO

Powiat Morski

przy lesie państwowym Szwajcarii Kaszubskiej, w pobliżu stacji kolejowej polecam

PARCELE

budowlane i gospodarcze

od 900 mtr do 2 mórg, częściowo zalesione. Cena od 35 groszy za metr począwszy. Na życzenie dogodna odplata.

Do Gdyni kilkanaście pociągów dziennie, postój pociągów pośpiesznych. Dojazd wszystkich pociągów podmiejskich z Gdyni. Światło elektr. na miejscu. Warunki aprowizacyjne bardzo korzystne. Zgłoszenia rezydentów przyjmuje:

Wiktor Wrese, właśc. ziemski, Strzebielino, powiat Morski. 3844)

Smakosze!

piją tylko kawę dziennie świeżą z Nowoczesnej Palarni Kawy

Araczewski

Toruń, Chelmińska przy Rynku. 3633

Obfite

obiady

z 3 dań także jarskie za 90 groszy 2551 w „Niespodziance“

Toruń, ul. Łazienna 13.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu“ obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siedla oficerskie przepi-sowe, elektroluxy do odkurzenia, kilimy, płaszczy, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicę do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Prywatna Szkoła

im. św. Teresy

Dr. Z. Szczepkowskiej Toruń, Kościuszki 4.

przyjmuje między 12—13 godz. zapisy dzieci w wieku 6—13. Od jesieni zniżka czasowego, specjalny wóz tramwajowy Bydgoskie-przedm. — szkoła i z powrotem. 3763

Pokój

umeblowany [słoneczny] do wynajęcia Hasse Toruń, Reja 8 I. p. 3853

Na Mokrem

poszukuję 3-ch pokojowego mieszkania z łazienką. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego“ Toruń, z zera 11. „Odpowiedzialny“.

Dom

z ogrodem, 2 morgi roli 15 minut od tramwaju, sprzedam, Grudziądz-Nowawies 11. 3902

TORUŃ

Przetarg wyznaczony na dzień 24. 5. 32, o godz. 11 przedpoł. przy ul. Szerokiej 26—28 i Male Garbary nr. 15 odwołuje się. L. 164

Bartkowiak, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

25-go maja o godz. 11.30 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: ustro, marynarkę, obraz kredens. L. 948

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 maja 1932 o godz. 12 w poł. sprzedawac będą najwięcej dającemu za gotówkę u spedytora Sadeckiego: maszynę do szycia, kanapę, wiek za ilość towarów spożywczych, bufet, szafę do rzeczy, stół, 6 krzesel, większą ilość proszku do prania, mydła i herbaty. 19732

Chrzanowski, komornik sąd., Toruń, Żeglarska 27.



Browning Magazykowy

Kal. 6 mm wraz z futerałem skórzanym zł. 8,75. 5-cio strzałowy wraz z futerałem skórz., zł. 14,90 według rysunku strzelający z metal. naboju bez zezwolenia policji ręczka eleg. niki. zwiększa bezpieczeństwo metal. 2 — zł. Adresować: D/W „Zegaropol“ Warszawa 1 skrz. poczt. 504.

P. P.

Wojskowi i Urzędnicy!!!

Kredyt na asygnaty płatne 1-go lipca kawe, herbatę wszelkie artykuły spożywcze tanio.

Araczewski

TORUŃ Chelmińska przy Rynku.

Okazja!

Rower damski zupełnie nowy zamienię na męski. Wiadomość w Osrodku W. F Toruń, Plac św. Jana 3. 3913

Przetarg.

W sobotę, dnia 28. V. o godz. 10-tej przedpoł. wydzierżawie w drodze przetargu w Lubiance pow. Toruń jezioro około 8 ha. na przeciąg 6 lat, oraz aleje drzew owocowych wraz z rowami Zbiórka zainteresowanych w Sołectwie. 3912

Wyższemu

urzędnikowi 1 lub 2 pokoje eleg. umebl. wynajme. Toruń, Most Pauliński (Szwajska] 4, m. 8. 3911

Dwa

duże słoneczne pokoje, oddzielne wejścia, jednym, dwoma łózkami odnajmę. Toruń, Stary Rynek 5, III. 3915

Mieszkanie

5 pokoi z komfortem w Toruniu przy ul. Szerokiej 17, I. ptr., nadające się na biura od zaraz do wynajęcia. Zgłosz. Samulski, Toruń, ul. Warszawska 6, 3914

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20-tej **Tani wtorek** Ceny najniższe od 30 gr do 1,50 zł Ostatni raz wieczorem „Papa się żeni“ Krotoczwila w 3 aktach W. Rapackiego.

W środę, dnia 25 bm. o godz. 20-tej **Premjera!** Uroczyste przedstawienie dla uczczenia 10-letniej rocznicy zgonu Tadeusza Rittnera „Głupi Jakob“ Komedja w 3 aktach T. Rittnera.

W czwartek, dn. 26 bm. o godz. 20-tej „Głupi Jakob“ Komedja w 3 aktach T. Rittnera.

W piątek, dn. 27 bm. o godz. 20-tej przedstawienie dla wojska „URWIS“ Krotoczwila w 3 aktach B. Katerwy.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na mies. czerwiec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“ za mies. czerwiec 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, na mies. czerwiec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 pobrać przez istowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“ za mies. czerwiec 1932 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

Selegramy

2 Ostatniej chwili

Prezes kombatanów włoskich do Marszałka Piłsudskiego

Warszawa — (PAT). Do gabinetu ministra spraw wojsk. wpłynęła depecha treści następującej:

P. Marszałek Piłsudski, Belweder. „Szczerze wzruszony i zaszczycony wysoce nadaniem Krzyża Legionowego proszę przyjąć w imieniu moim i w imieniu delegacji ochotników włoskich wyrazy głębokiej czci. (—) Coselschi.

Odnaczenie polskiej siostry we Francji

Lille — (PAT). Odbyła się tu uroczystość wręczenia odznaki krzyża zasługi, przyznanej polskiej siostrze Rafaeli Rybakównie za pełną poświęcenia pracę w tutejszym pensjonacie dla dziewcząt, którego polską sekcją zajmuje się siostra Rafaela od r. 1920.

Profesję wyborczą w Sądzie Najwyższym

Warszawa — (PAT). Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu wczorajszym siedem protestów przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 44 (Nowy Sącz). Sąd jeden z protestów oddalił, zaś 6 pozostałych przesłał do sądu okręgowego dla przesłuchania świadków.

Nowy gabinet w Belgii

Bruksela, 24. 5. (Pat). Kryzys gabinetowy w dniu wczorajszym wieczorem został zakończony. Premier Renkin przedstawił królowi listę nowych ministrów i otrzymał jego zgodę. Gabinet ten poza trzema nowymi członkami, jak Sappem (prace publiczne), Forthommen (komunikacja) i Techoffenem (kolonie) w miejsce Crocaerta, który otrzymał sprawę wojskowe nie zmienił swego oblicza. Weisacie Sappego od rządu jest zwycięstwem prawicy flamandzkiej, która wywołała ten kryzys

Przesilenie gabinetowe w Japonii

Tokio, (Pat). Desygnowany na premiera Saito zwrócił się do ministra Wakatsuki, proponując mu wstąpienie do nowego rządu. Saito jest również za współpracą ze stroną oświatem Minseito, który po dymisji ministra Wakatsuki w grudniu ub roku przeszedł do opozycji. Z uwagi na komplikacje w obecnej sytuacji politycznej, przewiduje się że dla utworzenia nowego rządu trzeba będzie co najmniej jednego tygodnia czasu.

Hiszpania podminowana

Madryt, (PAT). W ciągu dnia wczorajszego władze wykryły ogółem 349 bomb. Madryt, (PAT). W pobliżu Santos del Dosero policja, poszukująca planów rewolucyjnych, zaatakowana została przez nieznaną osobników. W wyniku walki jeden z napastników został zabity.

Komuniści w Norwegii

Oslo — (PAT). Na zjeździe komunistów, który się odbył w Szwecji grupa komunistów norweskich zapowiedziała utworzenie nowej norweskiej partii komunistycznej, niezależnej i opozycyjnej.

Zgon magnata okrętowego

London, 24. 5. (Pat). Wczoraj po południu zmarł w swoim jachcie w zatoce w Monte Carlo w wieku lat 80 największy magnat okrętowy Inchcape, który był jedną z najpopularniejszych postaci Anglii. Mając lat 14, rozpoczął swą karierę jako pomocnik biurowy w jednej z firm okrętowych w Szkocji. W 20 lat później Inchcape stał się członkiem 30 towarzystw okrętowych, bankowych i innych instytucji związanych z handlem morskim.

W okresie powojennym dokonał z ramienia rządu brytyjskiego olbrzymiej transakcji sprzedaży 49 nieprzyjacielskich jednostek morskich. Transakcja ta wyniosła przeszło 20 milionów funtów szterl.

Brak zboża w Sowietach

Katastrofalny stan zasiewów na Ukrainie i Białorusi

Waszyngton, (PAT). W ministerstwie rolnictwa mówi się wiele o zamierzonym przez Sowiety zakupie znacznych ilości zboża w północnej Ameryce. Budzi się pewne zdziwienie, gdyż wykazy handlowe rosyjskie świadczą, że Sowiety miały nadwyżkę 10 milionów buszli pszenicy na sprzedaż.

Moskwa, (PAT.). Na Białorusi zasiano 118.000 ha owsa, zamiast 883.000, lnu 7.000 ha zamiast 300.000. Na Ukrainie zasiewy pszenicy i buraków są słabe.

Demonstracje bezrobotnych w Niemczech

Essen, (Pat). W Harnborn doszło do starcia pomiędzy demonstrującymi bezrobotnymi a policją. Demonstranci obrzucili policję kamieniami, na co policja odpowiedziała strzałami. W godzinach popołudniowych tłum demonstrantów napadł na kilka składów spożywczych i splądrował je doszczętnie.

przez komunistów grupa bezrobotnych urządziła wczoraj w Monachium szereg demonstracji. Manifestanci napadli na biuro urzędu pośrednictwa pracy, przy czym policja zmuszona była do interwencji i dała salwę, zabijając jednego z demonstrantów. Starcie między demonstrantami a patrolami policyjnymi powtarzało się na przedmieściach w ciągu całego dnia.

— Berlin, 24. 5. (PAT). Zaagitowana

Politechnika lwowska zamknięta aż do odwołania

Lwów (PAT). Na murach politechniki lwowskiej pojawiło się wczoraj następujące zarządzenie rektora Sokolnickiego:

Wczorajsza uchwała wieceu akademickiego została pojęta i wykonana przez pewną część młodzieży w ten sposób, że terorem uniemożliwiono drugiej części młodzieży, pragnącej się uczyć dostęp do wykładów i ćwiczeń.

Wytworzyło to atmosferę, w której nauka i nauczanie są niemożliwe. Wobec tego zawieszam wykłady i ćwiczenia od chwili tego ogłoszenia aż do odwołania.

Śmierć w pogoni za sensacją

Tragiczny koniec lotnika i fotografa prasowego

London — (PAT). Przylot Emilji Earhart wywołał pośrednio katastrofę, w której zginął znany lotnik Clarcie i popularny w Londynie fotograf prasowy dziennika ilustrowanego „Daily Sketch“ Bartona, który na zlecenie swego dziennika poleciał do Irlandji celem dokonania zdjęć Emilji Earhart. Po dokonaniu licznych zdjęć na miejscu, Barton udał się wczoraj rano spieszenie z powrotem do Londynu, aby oddać fotografie redakcji swego dziennika, który pragnął zdjęcia te wydać

jeszcze w rannym numerze. Nad kanałem irlandzkim aparat wskutek mgły stracił drogę i znalazł się nagle nad północną Szkocją, gdzie musiał wskutek burzy przymusowo lądować w miejscu, nie nadającym się do lądowania. Samolot uległ katastrofie. Barton został zabity na miejscu. Clarcie wskutek odniesionych ran skonał w pół godziny później. Prawie wszystkie fotografie uległy zupełnemu zniszczeniu.

Brutal — oszust — nalogowy alkoholik

Morderca Doumera w świetle dochodzeń

Morawska Ostrawa (PAT). Celem stwierdzenia przeszłości Gorgułow, jeden z urzędników policji paryskiej odwiedził Pragę, Przerów, Chodonin, Bratysławę i Brno, w których to miastach, jak wiadomo, przebywał Gorgu-

łow przed paru laty. W toku dochodzeń stwierdzono, że morderca prezydenta Doumera dał się poznać w czasie swego pobytu w Czechosłowacji jako człowiek brutalny, zdradzający skłonność do oszustw i nalogowy alkoholik.

Zamach na wicekonsula angielskiego w Nankinie

Szanghaj, (PAT). Wczoraj rano wicekonsul brytyjski w Nankinie Graham został postrzelony przez zdemobilizowanych żołnierzy chińskich. Graham udał się wczoraj na

poszukiwanie misjonarza angielskiego Fergusona, schwytanego przez komunistów. Ciężko rannego wicekons. odwieziono do Nankinu.

Uroczyste poświęcenie boiska sportowego w Kościerzynie

odbyło się przy udziale p. Wojewody Pomorskiego

W ubiegłą niedzielę wziął p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis udział w uroczystości poświęcenia boiska sportowego im. Marszałka Piłsudskiego w Kościerzynie, powstałego kosztem Komitetu W. F. i P. W.

Na granicy powiatu oczekiwał przejeżdżającego od strony Tczewa p. Wojewode starosta powiatowy p. Malanowski w towarzystwie Komendanta Powiatowego Policji Państw. W Dęblinie i Skarszewach witała entuzjastycznie p. Wojewode

szkoła oraz miejscowa ludność. Przy wjeździe do Kościerzyny Oddział Kolarzy eskortował samochód p. Wojewody. W imieniu licznie zgromadzonej ludności i organizacji społecznych witał przybywającego oficjalnie do grodu kaszubskiego p. Wojewode wiceburmistrz p. Owśnicki. Po przedstawieniu p. Wojewodzie przedstawicieli miejscowych władz i reprezentantów organizacji społecznych i uprzednim wysłuchaniu nabożeństwa polewego dokonał p. Wojewoda aktu stwarzenia boiska oddając strzał na równocześnie na boisku wybudowanej strzelnicy, poczem udekorował 11 obywateli krzyżami zasług.

Do licznie na boisku zgromadzonej młodzieży przemawiał kierownik Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. p. ppulk. Piwnicki z Torunia, wskazując, że przy-

szłość Polski wymaga od młodzieży polskiej wielkiej pracy nad stworzeniem silnej obrony przed zakusami zbrodniczymi zachłannych sąsiadów. Defiladę organizacyj odebrał p. Wojewoda na Rynku w otoczeniu p. pułk. Piwnickiego, mjr. Dąbnińskiego, kierownika Okręgowego Straży Granicznej, oraz przedstawicieli miejscowych władz.

W okresie upałów

Warszawa 24. 5. (PAT) Wobec zbliżającej się ciepłej pory i możliwości wystąpienia upałów w celu zabezpieczenia młodzieży szkolnej od szkodliwych następstw zbyt wysokiej temperatury, Ministerstwo Wyznań Rel. i O. P. zarządziło, ażeby lekcje zwłaszcza po wsiach odbywały się przy oknach otwartych w dnie zaś upalnie mają być programy wszelkich uroczystości skracane, święta sportowe i WF mają być tak organizowane, ażeby młodzież nie była zbyt długo przetrzymywana na otwartym powietrzu pod palącymi promieniami słońca w godzinach południowych.

W wypadkach wyjątkowych przy cieplecie wynoszącej ponad 35 stopni Celsjusza dyrektori i kierownictwa szkół, zwłaszcza tam, — gdzie lokale są nieodpowiednie, mogą zezwolić na zakończenie zajęć o godz. 11 przed południem.

Burze gradowe w Wielkopolsce zniszczyły zasiewy

Kępno 24. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem przeszła nad powiatem kępnowskim wielka burza gradowa, która w ośmiu wsiach zniszczyła doszczętnie zasiewy, powodując szkody na kilkaset tysięcy złotych. Poszkodowani zostali drobni rolnicy, którzy nie byli ubezpieczeni. Olbrzymie szkody wyrządził również grad i po stronie niemieckiej.

Poznań, 24. 5. (PAT). Prasa donosi, że powiat nowotarski nawiedziła w niedzielę silna burza, połączona z gradobiciem. Grad wielkości jaja gołębiego wyrządził olbrzymie szkody.

Katastrofa dotknęła szereg wsi powiatu nowotarskiego.

Szubienica w Łodzi

Łódź (PAT). W dniu dzisiejszym sąd dożalny rozpatrywał sprawę Stanisława Zalsasa lat 21 mieszkańca wsi Sarn pod Łodzią, oskarżonego o zamordowanie swego brata Adama z chęci zysku. Sąd po kilkugodzinnej rozprawie skazał Zalsasa który przyznał się do morderstwa, na karę śmierci przez powieszenie

Heimatschutz pod rozkazami Hitlera

Berlin, 24. 5. (PAT). „Völkischer Beobachter“ donosi że nowo obrany przywódca austriackiego Heimatschutzu dr. Pfierner wystosował do Hitlera list, w którym poddaje się wraz z całą organizacją pod rozkazy przywódcy narodowych socjalistów.

Bata — płaszczykiem dla oszustów

Praga (PAT). Aresztowano tu dwóch fałszybry, którzy podając się za przedstawicieli fabryki obuwia Bata, a nawet jeden z nich za samego Bata, wyłudziła w dwóch firmach około milion koron czeskich.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście. . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdansk za wiersze m/m na stronie 7-lamowej. . . 15 fen. . . 50 fen. . . 30 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Josef Dobrowolniki Masłowa 6 Redaktor odpowiedzialny na Gdansk W. Gdanska Wł. Cieszyński, Gdansk, Kaszubischer Markt 21, 1. p. Redaktor odpowiesz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Gąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11. Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawców: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski” Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi 19/21 w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,36 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdansk przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7, — zł w razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł